Rok - Année XXXIX. CZWARTEK, 16. stycznia 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — JEUDI, 16. Janvier 1947. Nr. 12.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 161. | Tel. 227. | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | PRIX CENA 4 fr.

Wywóz żywności z Polski

choć stan żywnościowy jest rozpaczliwy!

Organ „Polskiej Partii Robotniczej" w Polsce „Głos Ludu" wysunął pytanie, czy można eksportować z Polski artykuły żywnościowe? Na pytanie to odpowiada „Głos Ludu" krótko i węzłowato, że „musimy wykorzystać dobrą koniunkturę na rynku światowym". W uzasadnieniu tej w warunkach Polski conajmniej dziwnej odpowiedzi „Głos Ludu" przyznaje, iż

„...przy obecnej naszej nędzy aprowizacyjnej, przy deficycie zbóż, mięsa i ich przetworów, przy dotkliwym braku tłuszczów roślinnych i zwierzęcych nie może być nawet mowy o eksporcie artykułów żywnościowych z Polski".

Przyznawszy w ten sposób, że w Polsce panuje nędza wielka wskutek braku środków żywnościowych, „Głos Ludu" usiłuje jednak dowieść, że **trzeba wyzyskać koniunkturę i wywozić żywność z głodującej Polski.**

Twierdzi w szczególności, że możemy wywozić jaja z Polski, choć **„nie możemy wprawdzie mówić o nadprodukcji jaj w obecnym okresie".**

A przecież jaja te są potrzebne dzieciom i młodzieży polskiej niedożywionej i niedorozwiniętej z powodu braku mleka i wytępienia bydła w rozmiarach nigdzie niespotykanych w Europie!

Ponieważ w obecnej kampanii cukrowniczej wytworzono 372 tys. ton cukru, więc „Głos Ludu" oświadcza się za wywozem cukru a szczególnie cukierków i innych przetworów cukrowych, choć **miliony dzieci polskich od wybuchu wojny cukierków nie widziały.** Mimo to ma się do Szwecji wywozić **100 ton samych cukierków miesięcznie, a dalsze setki ton do Anglii i innych krajów.**

Następnie „Głos Ludu" usiłuje wykazać, że „zdolność przemysłu ziemniaczanego w Polsce jest największa w Europie" i że trzeba wywieźć **2 tys. ton mączki ziemniaczanej do Anglii,** ale mało go martwi, że jeszcze ogromne pola leżą w Polsce odłogiem, i że **milionom Polaków brak owych ziemniaków,** by się mogli najeść do syta!

Przyznaje też „Głos Ludu", że w Polsce panuje **wielki brak mięsa,** ale mimo to przemawia za tym, by już w r. 1947 wywieźć **3 tys. ton samych tylko szynek do Anglii,** bo **„na rynku światowym jest bardzo wielki pobyt na szynki i bekony i ceny są dobre".**

* * *

Tak pisze jeden z naczelnych organów komunistycznej Polskiej Partii Robotniczej, stawiając handel, popyt i ceny ponad dobro chorej i głodującej ludności polskiej. Materializm nie zna widocznie nietylko poszanowania godności ludzkiej, ale nie uznaje nawet nakazów współczucia i litości.

Moglibyśmy przytoczyć liczne powiedzenia polskich mężów kierowniczych we Warszawie od prez. Bieruta począwszy, mówiące o straszliwej nędzy w Polsce. Raporty UNRRA. i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża potwierdzają ten fakt straszliwy. Rozpacz mieszka w milionach chat polskich. Lud polski konsumuje najmniej mięsa, najmniej jaj, najmniej cukru, a nawet najmniej węgla na głowę ze wszystkich narodów europejskich. Było tak już przed wojną. Dziś jest stokroć gorzej. Trzeba więc odbudować przede wszystkim zdrowie narodu polskiego przez odpowiednie odżywianie go. Jest to pierwszym obowiązkiem rządu, gdyż najcenniejszym skarbem narodu jest człowiek.

W Polsce pozostało tylko 25 proc. bydła, czyli że panuje katastrofalny brak mleka dla dzieci. Mogłyby je do pewnego stopnia zastąpić jajka. Przeznaczono je jednak na wywóz, choć każdy Anglik otrzymuje conajmniej dwa jajka na tydzień.

Na każdego Anglika przypada rocznie 55 kg. spożycia cukru na głowę. 372 tys. ton wyprodukowanego cukru przez cukrownie polskie, nie dają ani 15 kg. na głowę, czyli nie więcej niż czwartą część przypadającą na każdego Anglika. Nikt nie gwarantuje ludności w Polsce funta mięsa na tydzień obok masła, margaryny i słoniny, które każdy Anglik otrzymuje regularnie. Szynki polskie pójdą jednak do Anglii. Zarabiać będą na nich miliony jakieś inne Węgrzynki czy inni pośrednicy, rząd otrzyma funty, a lud polski będzie nadal głodował.

Nie przeczymy, że wywóz jest rzeczą ważną dla państwa, ale nie wolno wywozić artykułów żywnościowych dopóki każdy Polak nie ma zagwarantowanej potrzebnej do życia racji żywnościowej.

M. Kwiatkowski.

Narady Blum - Attlee

o węglu z Ruhry i Saary

Londyn. — W kołach dobrze poinformowanych oświadcza się, że premier francuski, Leon Blum, poruszył sprawę węgla już w pierwszej, 20-minutowej rozmowie, jaką odbył po przybyciu do W. Brytanii z premierem Attlee, w obecności min. Bevina.

Premier Attlee podkreślić miał zainteresowanie W. Brytanii odbudową gospodarczą Francji, ale miał również wskazać na brak węgla, dający się we znaki W. Brytanii. W związku z kwestią węgla, poruszona została sprawa Niemiec. Premier Attlee przy tej sposobności zapewnił premiera Bluma, że brytyjska polityka gospodarcza w Niemczech nie jest skierowana przeciwko Francji. Równocześnie miał wskazać, że chwilowo nie można spodziewać się zwiększenia wywozu węgla z Zagłębia Ruhry.

Dalsze rozmowy Premiera Francji z członkami rządu brytyjskiego toczyły się podczas obiadu i konferencji w Foreign Office. Rozmowy odbywały się w atmosferze przyjaznej i dały bardzo dobre wyniki. W środę premier Blum spotkał się z min. spr. zagr. Bevinem. Powrót Premiera do Francji nastąpi w czwartek, przed wyborami Prezydenta Republiki.

Paryż. — Niespodziewany wyjazd premiera Bluma do Londynu, poprzedziła wymiana listów między premierami Francji i W. Brytanii. Leon Blum skorzystał z niedawnego pobytu min. transportu i odbudowy, Jules Moch'a w Londynie, aby p. Attlee przekazać list, w którym wyrażał życzenia zacieśnienia francusko - brytyjskiej współpracy gospodarczej, tak koniecznej dla odbudowy Francji. Premier brytyjski odpowiedział w tym samym duchu, zapraszając p. Bluma na kilkudniowy pobyt w W. Brytanii i nawiązanie łączności z członkami rządu brytyjskiego w celu dokonania z nimi przeglądu trudności, stojących na przeszkodzie zacieśnieniu współpracy.

Jedną z głównych trudności jest sprawa dostawy węgla dla Francji, do której nawiązał w liście swoim premier Blum. Premier brytyjski w odpowiedzi przypomniał przyczyny, paraliżujące dobrą wolę Anglików: angielska produkcja węgla pozostaje niewystarczająca z powodu braku robotników i nowoczesnych narzędzi; produkcja Ruhry, okupowanej przez Anglików, również przechodzi kryzys reorganizacji i odnowienia, który nie pozwala liczyć na większą produkcję jak po kilku miesiącach wysiłków, w czasie których zdolność wywozu z Zagłębia Ruhry będzie jeszcze mniejsza niż była nią dotychczas.

Premier francuski prawdopodobnie usiłuje zapoczątkować nowy wysiłek współpracy gospodarczej francusko-brytyjskiej na szerszym planie. Poważną rolę zapewne będzie tutaj miał do odegrania mieszany komitet francusko-brytyjski, istniejący od czasu porozumienia Bevin - Bidault z września ub.r., którego periodyczne zebrania mają na celu nietylko zbadanie i rozwiązanie, w miarę jak zachodzą trudności współpracy gospodarczej, ale także „naradzanie się jak skutecznie zharmonizować plany odbudowy i modernizacji obu krajów".

Sądzą, że przede wszystkim Leon Blum udał się do Londynu aby utorować drogę rządowi, który nastąpi po nim za kilka dni.

Brytyjskie posiłki wojskowe przybywają do Palestyny

Kairo. — Brytyjskie koła wojskowe mówią tu o wysłaniu 3-ciej dywizji wojsk brytyjskich do Palestyny. Jedna brygada wylądowała już w Palestynie. Zarządzenie to ma na celu wzmocnienie brytyjskich garnizonów w Palestynie i równoczesną ewakuację Egiptu.

Generał E. Barker, brytyjski dowódca wojskowy w Palestynie przybył do Kairu w celu złożenia raportu Gen. M. Dempsey, główno dowodzącemu wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie.

Z powodu wzmożenia teroru w Palestynie, gen. Barker prawdopodobnie natychmiast po raporcie wróci do Palestyny.

Oświadczenie Bevina na konferencji londyńskiej:

Przeszkodzić Niemcom w odbudowie potęgi wojskowej

będzie najważniejszym zadaniem traktatu pokojowego

Londyn. — Specjalni zastępcy Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, rozpoczęli tutaj obrady nad przygotowaniem materiałów do konferencji pokojowej z Niemcami, która rozpocznie się w Moskwie w marcu b.r. Następnie przystąpiono do obrad nad traktatem z Austrią.

Zasadą przyjętą jest, by czterej specjalni zastępcy Min. Spr. Zagr. wysłuchali opinii wszystkich zainteresowanych państw w mającym być zawartym traktacie pokojowym z Niemcami i Austrią i przygotowali odpowiednie wnioski na konferencję pokojową.

Na otwarcie posiedzenia wygłosił krótką mowę Minister Spraw Zagranicznych W. Brytanii p. Ernest Bevin.

Minister Wielkiej Brytanii domaga się, **by traktat z Niemcami, który będzie głównym przedmiotem obrad „Wielkiej Czwórki", był opracowany w ten sposób, aby świat odetchnął na dłuższy okres czasu przed okropnościami nowej wojny. Moją najgłębszą troską, i najbardziej szczerą jest, mówił Bevin, aby nic, cokolwiek będzie uczynione, nie pozwoliło Niemcom stać się nową potęgą wojskową.**

Mówiąc o traktacie pokojowym z Austrią, Ernest Bevin powiedział, że nie będzie on szkodził gospodarce Austrii i dodał, że „pokój 1919 r. uczynił z Austrii rodzaj kijanki z Wiedniem, jako głową o wielkości niewymiernej w stosunku do ciała względnie małego. Gdyby państwa naddunajskie mogły współpracować gospodarczo sytuacja ta byłaby do uniknięcia". Austria leżąc między Wschodem a Zachodem będzie miała w przyszłości dużą rolę do odegrania.

★

Żądania Czechosłowacji i Holandii

Z kolei zostały przedstawione postulaty **Czechosłowacji,** która domaga się stworzenia warunków zupełnego bezpieczeństwa na przyszłość, by potęga militarna Niemiec nie mogła być odbudowana. Żąda wolnych stref w portach Hamburga i Bremy oraz wolnej żeglugi na wodach śródlądowych Niemiec. W sprawie zagłębia Ruhry, stawia żądania wykorzystania jego potencjału gospodarczego dla dobra Europy.

Holandia poza nieznacznymi korekturami granic, proponuje utrzymanie tylko luźnej Federacji Niemiec i poddanie Zagłębia Ruhry specjalnemu zarządowi.

16-go stycznia wybór Prezydenta Republiki w Wersalu

Auriol wybrany ponownie przewodniczącym Izby

Champetier de Ribes przewodniczącym Rady Republiki

Paryż. — Okres wyboru „prezydiów państwa" został w ub. wtorek zainaugurowany wyborem przewodniczących Izby Posłów i Rady Republiki. W czwartek 16 b.m. ma nastąpić w Wersalu wybór Prezydenta Republiki, po czym ustąpi rząd Leona Bluma i trzeba będzie wybrać nowego szefa rządu.

Wybór przewodniczących obydwu Izb nie przyniósł niespodzianek, gdyż na fotelach swoich pozostali zarówno p. V. Auriol w Izbie i p. Champetier de Ribes w Radzie Republiki. Sam wybór jednak ujawnił pewne przesunięcia polityczne, jakie nastąpiły w ostatnich tygodniach.

Podczas kiedy w grudniu komuniści w Izbie wysunęli własnego kandydata i podtrzymali go do końca głosowania, a wybór p. Auriola został dokonany głosami socjalistów, MRP. i Zjednoczenia lewicy, w ub. wtorek komuniści kandydata nie wysunęli. Wybór p. Auriola został zapewniony głównie dzięki głosom socjalistyczno - komunistycznym.

W Radzie Republiki, odwdzięczając się za poparcie p. Auriola, socjaliści dla formy wysunęli własnego kandydata, którego następnie wycofali na korzyść komunisty Marrane, który prócz tego otrzymał głosy posłów - krajowców z kolonii. Ponieważ w trzecim głosowaniu p. Marrene jak i dotychczasowy przewodniczący Champetier de Ribes (M.R.P.) otrzymali równą ilość po 189 głosów, został zatwierdzony wybór p. Champetier de Ribes z powodu starszeństwa wieku.

Nie tyle wynik ile przebieg wyborów w obydwóch Izbach wskazywałby, że przy wyborze Prezydenta Republiki nastąpi współdziałanie socjalistyczno-komunistyczne. Kandydatowi tego bloku brak jednak ok. 40 głosów do większości, której języczkiem u wagi pozostaje Zjednoczenie Lewicy.

Wybory w Izbie Posłów

Obradom przewodniczył z racji wieku komunista Marcel Cachin. W przemówieniu poruszył on sprawę zajść w Indochinach w sposób, który wywołał protesty na prawicy i częściowo w centrum. Wybory wymagały tym razem tylko jednorazowego głosowania i dały następujący wynik:

Vincent Auriol (socjalista) 294 głosów wybrany; Robert Schuman (MRP) 194, Eugen Petit (Zjednoczenie Lewicy) 75 głosów; różne 7. — Ogółem głosowało 575 posłów, z których 5 oddało białe kartki.

Wybór wiceprzewodniczących był tylko formalnością, gdyż odbywał się na podstawie uprzednio ustalonego klucza partyjnego.

Przewodniczący Auriol, po objęciu fotelu prezydialnego, podziękował za ponowny wybór. W przemówieniu swoim, przypominając słowa gen. de Gaulle: „życie republiki zależne jest od porozumienia się republikanów", wezwał do postawienia interesu Francji ponad namiętnościami i interesami partyj.

W Radzie Republiki

Z powodu braku dostatecznej większości, trzeba było głosować trzykrotnie.

W pierwszym głosowaniu p. Marrane (komunista) 81 gł., Champetier de Ribes (M.R.P.) 80, Gasser (Zjedn. Lewicy) 50, Rombert (socjalista) 47.

W drugim głosowaniu, po wycofaniu się socjalisty Romberta na rzecz komunisty, Marrane otrzymał 120 gł. wobec 86 oddanych na Champetier de Ribes.

Wreszcie w trzecim głosowaniu Marrane i Champetier de Ribes otrzymali równo po 129 głosów. W myśl regulaminu zadecydował starszy wiek, mocą którego ogłoszono wybór p. **Champetier de Ribes** (MRP) przewodniczącym Rady Republiki.

Obrady Krajowego Komitetu CGT.

Podniesienie produkcji jest konieczne, podkreślił Leon Jouhaux

Paryż. — W Domu Syndykalnym przy rue Grange aux Belles rozpoczął obrady zarząd CGT. Przewodniczący p. Lee Leap z ramienia Unii Funkcjonariuszy w towarzystwie pp. Rouseau (Algier) i Geoffroy (Ille et Vilaine).

Na porządku obrad są następujące zagadnienia: 1) zarobki i ceny, 2) umowy zbiorowe, 3) bezpieczeństwo społeczne, 4) sytuacja międzynarodowa oraz różne sprawy.

P. Benoit Frachon, sekretarz główny CGT, wygłosił przemówienie na temat zarobków i cen.

Wyraził on pełne uznanie CGT. dla doświadczenia rządowego z 5-procentową zniżką. Leon Jouhaux po nim przemawiający, wskazał na współzależność uregulowania płac od wysiłku, zdążającego do podniesienia produkcji.

Sekretarz generalny podkreślił, że produkcja powinna być podwyższona. „Ale trzeba także, dodał, by wytworzył się klimat, który zmierza do odbudowania zaufania. Musimy położyć nacisk na politykę zniżki cen, by w pierwszym rzędzie odbudować klimat moralny".

Leon Jouhaux na zakończenie powiedział, że CGT. jest gotowa podtrzymać wysiłki, zmierzające do podniesienia produkcji francuskiej.

20 tys. kierowców, 8 tys. tragarzy i 2.000 robotników portowych strejkuje w Londynie

Londyn. — Ruch strejkowy rozszerza się zwolna na całą Anglię, ale jest jeszcze daleko od tego, by przybrać rozmiary strejku generalnego.

Według danych statystycznych oficjalnych obraz liczbowy strejkujących przedstawia się następująco:

W Londynie strejkuje 20.000 kierowców pojazdów mechanicznych, 8 tys. tragarzy w różnych składach żywnościowych i 2.000 robotników portowych.

W Liverpool przystąpiło do strejku 1.850 robotników portowych, w Chatan 1.500 szoferów, w Bristolu 1.500 pracowników portowych i szoferów, w Cardiff 1.000 kierowców samochodowych, wreszcie w Ipswich 200 szoferów.

Strejkujący domagają się ogłoszenia strejku generalnego, by zaprotestować przeciwko użyciu oddziałów wojskowych.



Z powodu strejku kierowców, żołnierze szkoccy przewożą mięso. (Photo: France-Clichés).

W pewnej ilości hoteli luksusowych w stolicy brytyjskiej, kucharze i zarządcy hoteli odbyli zebrania, w czasie których zadecydowali nie przygotowywać i niepodawać żywności, pochodzącej z dostaw, robionych przez wojsko. Syndykat ich jednak polecił im zaczekać na decyzje, które zapadną na zebraniu w środę.

Gdyby spotkania pomiędzy reprezentantami rządu, strejkujących i właścicieli nie doprowadziły do ugody i podjęcia pracy, wówczas strejk generalny może pociągnąć za sobą około 1.250.000 członków syndykatu transportowego, coby sparaliżowało zupełnie życie Londynu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że została powołana do życia komisja arbitrażowa, która ma za zadanie doprowadzenie do ugody i zakończenia strejku. Komisja arbitrażowa przedłoży swe propozycje na zgromadzeniu strejkujących w dniu dzisiejszym.

Ważne postanowienia rządu francuskiego

Masowy przywóz zbóż drugorzędnych

Obniżenie cen biletów kolejowych

Paryż. — Rada ministrów obradowała pod przewodnictwem min. stanu Guy Mollet. Rząd zatwierdził zarządzenia o organizacji produkcji i kontroli rynku, przygotowane przez min. finansów, Andre Philip. Zgodnie z zaleceniem międzyministerialnego komitetu gospodarczego, rząd postanowił masowy przywóz zbóż drugorzędnych.

Jedną z najważniejszych z powziętych uchwał jest zatwierdzenie planu Minjoza w sprawie handlu mięsem, który to plan szeroko już omawialiśmy. Oprócz utworzenia rady krajowej i rad departamentalnych, przewiduje on utworzenie zespołów zakupna hurtownego i detalicznego.

Nastąpi także reforma centralnego komitetu cen.

Na propozycję ministra Pracy, Transportów i Odbudowy, Rada Ministrów zadecydowała wczoraj, że tygodniowe abonamenty podróży do pracy pasażerów zamieszkałych na przedmieściach wielkich miast prowincjonalnych będą zniżone o 20 procent. Podobna zniżka będzie dotyczyć mieszkańców przedmieść Paryża.

Zwykłe przejazdy tramwajami oraz ceny biletów kolejowych zostaną zniżone o 5 procent.

Przyjęty został także definitywny statut radia francuskiego, które dotychczas podlegało min. Informacji. Obecnie kierownictwo radia obejmuje Urząd Radiowy.

Paryż. — Rząd zbierze się poraz ostatni w czwartek rano, o godz. 9-tej.

Viet - Minh przygotowuje nowe ataki

Saigon. — Jak wynika z wiadomości napływających ostatnio z Hanoi i Saigonu, na przełęczy „Mgieł" i Daila Phuoc-Thuong toczą się znowu walki. Obie strony zaangażowały znaczne oddziały.

Chodzi prawdopodobnie o nawiązanie połączenia drogowego pomiędzy Hue, stolicą Annamu i miastem Touran trzymanym przez Francuzów. Jak wiadomo, od 19. grudnia 1946 roku połączenie to zostało przerwane na skutek aktów sabotażowych, regularnie wykonywanych przez oddziały wietnamskie.

Ostatnio doszło do walk u wyjścia z Nam-Dinh, gdzie garnizon francuski został napadnięty przez wojska Vietnamu, poważnie wzmocnione i dobrze uzbrojone, nadchodzące z okolic Thai-Binh.

Mnożą się napady vietnamskie na garnizon francuski w Hue.

W środku i na południu sytuacja uległa poważnej poprawie, gdzie Francuzom udało się oczyścić miasto i okolicę Touran. Również lotnisko pod miastem jest uwolnione. Francuskie oddziały posuwają się ku północy, w ogólnym kierunku Hue.

W okolicy Hanoi natomiast oddziały vietnamskie otrzymały znaczne posiłki. Walki toczą się na południu od tego miasta. Ruch na drodze Hanoi-Haiduorg jest jeszcze utrudniony.

W okolicy Langson oddziały vietnamskie znajdują się w pobliżu miejscowości Dong-Dang, niedaleko drogi kolejowej Ning-Ming.

Pisma paryskie znów wychodzą

Paryż. — Pisma paryskie poczęły wychodzić na nowo w środę rano, po zakończeniu nieporozumienia, które spowodowało uchwałę Federacji Prasy nie wydawania gazet. Spór rozstrzygnięty zostanie arbitrażem w przeciągu 5 dni. Arbitrem mianowano rzeczoznawcę prasy z ministerstwa Francji zamorskiej.

Dwie kobiety ścięto w Berlinie

Berlin. — Ostatnio wykonano wyrok przez ścięcie na dwóch kobietach w więzieniu Moabit w Berlinie. Chodzi o lekarkę Ilde Wernicke, lat 47 i pielęgniarkę Helenę Wieczorek, lat 42, skazane na śmierć przez sąd niemiecki za udział w zgładzeniu „z litości" więcej niż 600 obłąkanych w szpitalu Mezeritz-Oberwalde, w Prusach Wschodnich.

Jest to pierwszy wypadek od zakończenia wojny wykonania tego rodzaju egzekucji na kobietach w Berlinie.

Wiadomości krótkie

GRENOBLE. — Ostatnie opady śnieżne spowodowały zatarasowanie dróg pomiędzy Sainte - Foy i Val d'Isére.

MARSYLIA. — Po kilkumiesięcznych przygotowaniach, wydobyto na powierzchnię statek „Diebel Dira", zatopiony przez Niemców w basenie „Jolliette", w okresie wyzwalania Francji.

AMSTERDAM. — Samolot handlowy Royal Dutch Airlines, pilotowany przez p. Snitslaar, pobił rekord przelotu na trasie Amsterdam — Nowy Jork, osiągając czas 11 godzin 4 minuty.

LONDYN. — Jeśli nie zwiększą się dostawy ziarna ze Stanów Zjednoczonych, od przyszłego tygodnia, nastąpi w Anglii zmniejszenie racji chleba, która obecnie wynosi około 255 gr. dziennie na osobę dorosłą.

LIZBONA. — Królowa belgijska - matka, która spędzała święta Bożego Narodzenia wraz ze swą córką ex-królową Włoch, wyjechała ostatnio samochodem do Sewilli. W podróży tej towarzyszy jej córka.

BUKARESZT. — Rumuńsko - sowieckie Tow. Lotnicze postanowiło uruchomić nową linię lotniczą Bukareszt — Zurich — Paryż.

WASZYNGTON. — Nad miastem odbył się próbny lot bombowca - robota, kierowanego przez radiostację znajdującą si. o 16 klm. od Waszyngtonu. W celu uniknięcia ewentualnego wypadku, w kabinie czuwał pilot. Start oraz lądowanie odbyły się bez interwencji pilota.

NOWY JORK. — Nad północnym Atlantykiem wichry i burze spowodowały opóźnienie w przybyciu do Nowego Jorku wielkich transatlantyków.

Kampania przedwyborcza w Polsce

Pięciu wybitnych członków P. S. L. zmarło wskutek pobicia

oświadczył Stanisław Mikołajczyk

Warszawa. — Przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stanisław Mikołajczyk oświadczył, że pięciu wybitnych członków stronnictwa zmarło na skutek tortur i pobicia przez policję bezpieczeństwa i zwolenników rządu.

★

„Skargi W. Brytanii i Stanów Zjedn. są bezpodstawne", oświadcza prezydent Bierut

Warszawa. — Prezydent Bierut, przemawiając do przedstawicieli prasy zagranicznej w Warszawie, oświadczył, iż skargi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, według których w Polsce nie ma warunków, mogących zapewnić wolne i nieskrępowane wybory, są bezpodstawne.

★

Marsz. Rola-Żymierski w Poznaniu

Poznań. — Marsz. Rola-Żymierski w czasie swego pobytu w Poznaniu przemawiał do robotników Fabryki Cegielskiego. Podkreślił w swoim przemówieniu, że wojsko ma prawo głosować, skoro ma obowiązek walczyć.

★

Ataki na P.S.L.

Warszawa. — Wiceprezes Krajowej Rady Narodowej, Barcikowski, i kandydat Stronnictwa Demokratycznego, w przemówieniu przedwyborczym m. in. atakował P.S.L. i jego przywódcę.

Prasa amerykańska, brytyjska i szwajcarska zajmuje się położeniem politycznym w Polsce

Dzienniki angielskie, wszelkich kierunków politycznych, piszą o sytuacji w Polsce. W szczególności powtarzają notę, jaką Ameryka wysłała do Wielkiej Brytanii i Rosji, oskarżając rząd polski o niezdolność do przeprowadzenia wolnych wyborów do parlamentu. Jako dowód przytacza się niepokojące zarządzenia represyjne, liczne aresztowania, rewizje, stosowane wobec polskich elementów demokratycznych.

Forrest, korespondent z „News Chronicle", podaje wywiad, jaki odbył z wicepremierem Mikołajczykiem.

W czasie tego wywiadu Mikołajczyk, przywódca P.S.L. oświadczył, iż w 7 wielkich okręgach wyborczych nie zostały dopuszczone listy kandydatów jego partii do Komisyj Wyborczych.

Na ten sam temat, specjalny wysłannik „Daily Telegraph" z Warszawy, Ch. Pikley, pisze:

„Rząd polski został oskarżony o to, że odmówił wolności słowa i zebrań swoim przeciwnikom politycznym. Oskarża się go, iż **skreślił wielką liczbę wyborców, znanych ze swego patriotyzmu z list wyborczych pod pozorem, iż pracowali podczas okupacji z Niemcami, lub że współpracują obecnie z tajnymi siłami terorystów.**

Oskarża się rząd polski, iż przeprowadza **liczne aresztowania przywódców i kandydatów partii P.S.L.** z tych samych powodów, by w ten sposób wywierać nacisk na zwolenników Mikołajczyka. i by doprowadzić ich do wyrzeczenia się swych deklaracyj na rzecz kandydatów P.S.L. Oskarża się rząd polski, że w pewnych miejscowościach usiłuje znieść tajność głosowania. Ponadto policja bezpieczeństwa, licząca 170.000 ludzi na 24 miliony ludności w Polsce, jest jakoby oskarżana o stosowanie podobnych metod, jakie stosowało Gestapo, by sterroryzować wyborców, którzy pragną poprzeć P.S.L. **„Przeprowadziłem zbadanie prawdziwości tych oskarżeń w różnych częściach Polski, i doszedłem do przekonania, iż wszystkie one mają pełne uzasadnienie".**

Wyrok śmierci na trzech członków WIN-u

Warszawa. — W dniu wczorajszym zapadł w tutejszym sądzie wyrok śmierci przeciwko trzem oskarżonym, członkom podziemnej organizacji WIN.

Na śmierć skazani zostali za szpiegostwo i zbieranie wiadomości dla obcej ambasady K. Grocholski, W. Baczek i W. Kalicki. Krystyna Kosiorek na 10 lat więzienia.

Rada Bezpieczeństwa O.Z.N. radzi nad rozbrojeniem

Nowy Jork. — Rada Bezpieczeństwa O.Z.N. zaczęła swe prace nad sprawą rozbrojenia. Zostanie również rozpatrzona skarga W. Brytanii przeciwko Albanii w sprawie minowania przesmyku między Albanią a Korfem, co spowodowało uszkodzenie 2 okrętów wojennych W. Brytanii i śmierć 44 oficerów i marynarzy.

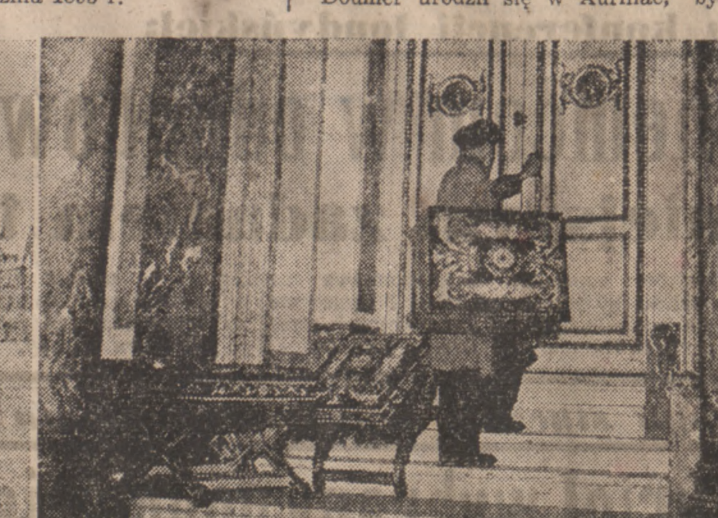
Rosyjsko - norweskie rozmowy o obronie Szpicbergu

Moskwa. — Przedstawiciel Rosji odbył konferencję z Ministrem spraw zagr. Norwegii w sprawie wspólnej obrony archipelagu Szpicbergu. W kołach rosyjskich wskazują, że traktat z 1920 roku, postanawiający całkowitą demilitaryzację, nie może być brany pod uwagę, ponieważ część sygnatariuszy tego paktu walczyła po stronie Niemiec, oraz nie uwzględnia bezpieczeństwa Rosji od północy i ważnych interesów gospodarczych Związku Sowieckiego.

Francja posiadała dotychczas 15 Prezydentów Republiki

Trzy francuskie republiki istniały ogółem 86 lat. Pierwsza powstała po Wielkiej rewolucji z 1789 roku i została ogłoszona przez Konwent, czyli Zgromadzenie Narodowe, 21. września 1792 r. i chociaż istniała 12 lat, to jest do czasu ustalenia Cesarstwa przez Napoleona w dniu 18. maja 1804 roku, w całym tego słowa znaczeniu republiką nie była i nie posiadała prezydenta.

Najkrócej trwała II. Republika, bo od 25. lutego 1848 roku do 1. grudnia 1852, której szef ogłosił się nasamprzód dyktatorem, a potem cesarzem **Napoleonem III.** — był to książę Ludwik - Napoleon Bonaparte, siostrzeniec Napoleona I. i król Holandii, liczący zaledwie 40 lat. Napoleon III. był jedynym prezydentem republiki, wybranym przez powszechne głosowanie. Na 8 milionów wyborców otrzymał on 5 i pół miliona głosów, resztą podzielili się jego kontrkandydaci Lamartine, Ledru-Rollin i gen. Cavaignac.

(New-York-Times-Photo)

Palac Wersalski. — W gmachu widocznym po lewej stronie zdjęcia, odbędą się wybory Prezydenta.

(New-York-Times-Photo)

Przygotowania do wyborów Prezydenta w Wersalu. — Woźny przenosi meble do salonu przewodniczącego Zgromadzenia.

Trzecia Republika.

Najdłużej trwała III. Republika, gdyż została ogłoszona 4. września 1870 r., tuż po klęsce pod Sedanem i żywot swój zakończyła 11. lipca 1940 r. Pierwsze Zgromadzenie Narodowe III. Republiki urzędowało aż do 30. stycznia 1875 r.

Pierwszym prezydentem III Republiki został wybrany

Adolph Thiers,

liczący 74 lata. Był on awokatem z Marsylii. Wybrano go przez podniesienie rąk 17 lutego 1871 r. jako „szefa władzy wykonawczej Republiki Francuskiej". Władza jego skończyła się 24 maja 1873 r.

Prezydent Mac-Mahon

Dnia 24 maja 1873 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało 390 głosami na 391 głosujących (cała lewica wstrzymała się od głosowania) marszałka Mac-Mahona, b. senatora Napoleona III, b. gubernatora Algieru i zwycięzcę Komuny. Mac-Mahon urodził się w dep. Saône-et-Loire i w chwili wyboru liczył 65 lat.

Pod jego to prezydenturą Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ową „słynną poprawkę Walońską", która 30 stycznia 1875 r. 353 głosami przeciw 352 pozwoliła legalnie ustanowić III Republikę.

Poprawka Walońska precyzowała: „Prezydent Republiki jest wybierany większością głosów Senatu i Izby Deputowanych, zebranych na Zgromadzeniu Narodowym. Prezydent jest wybierany na 7 lat i może być ponownie wybrany. Był to art. 2 prawa z 25 lutego 1875 r. odnośnie organizacji władz państwowych.

Dnia 30 stycznia 1879 r. Mac-Mahon złożył swe urzędowanie.

Prezydent Jules Grévy

Po Mac-Mahonie w dniu 30 stycznia 1879 r. został wybrany prezydentem 563 głosami na 763 głosujących Jules Grévy, przewodniczący Izby Deputowanych. Pochodził on z dep. Jura, był z zawodu adwokatem i liczył 72 lata.

Jules Grévy w dniu 28 grudnia 1885 r. został ponownie wybrany prezydentem, lecz po dwu latach podał się do dymisji, a to wskutek kompromitacji swego zięcia, posła Wilsona, w głośnym skandalu, który przeszedł do historii jako „Scandale des Décorations".

Prezydent Sadi Carnot

Dnia 3 grudnia 1887 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało prezydentem 50-letniego inżyniera dróg i mostów Sadi Carnot, pochodzącego z Limoges, który otrzymał na 849 głosujących 616 głosów. W ostatnim roku swej 7-letniej kadencji Sadi Carnot padł ofiarą zamachu włoskiego anarchisty Caserio, który go zamordował przy pomocy sztyletu.

W czasie prezydentury Sadi Carnot wydarzyły się rozruchy t. zw. bulanżystów oraz skandal Panamski. W okresie jego kadencji Francja opanowała Tunis, Madagaskar i Sudan.

Prezydent Casimir Perier

Zgromadzenie Narodowe, powołane 27 czerwca 1894 r. wybrało na prezydenta Republiki jednego z bogatych polityków, 46-letniego Kazimierza Perier, urodzonego w Paryżu. Na 845 głosujących padło na niego 451 głosów. W siedem miesięcy potem, z powodu dyplomatycznego incydentu z ambasadą niemiecką, który nigdy nie został dostatecznie wyjaśniony, Casimir Perier złożył swój wysoki urząd 15 stycznia 1895 r.

Prezydent Felix Faure

Dnia 17 stycznia 1895 r. został wybrany prezydentem Felix Faure, minister marynarki i b. garbarz, liczący 54 lata i pochodzący z Paryża. Jego kontrkandydatami byli Brisson i Waldeck-Rousseau. Na 794 głosujących, Faure uzyskał 430 głosów. Po czteroletnim urzędowaniu, które piętrzyło się od różnych trudności z powodu słynnej afery Dreyfusa, Faure dnia 16 lutego zmarł nagle.

Prezydent Emile Loubet

W dwa dni po śmierci Faure'a, 483 głosami na 824 głosujących, został wybrany prezydentem kilkakrotny premier i ostatnio przewodniczący Senatu, Emile Loubet, który urodził się w dep. Drome, z zawodu był adwokatem i w chwili wyboru liczył 61 lat. Po siedmioletniej kadencji, wycofał się zupełnie z życia politycznego.

Prezydent Armand Fallieres

Zgromadzenie Narodowe w dniu 18 lutego 1906 r. na prezydenta powołało przewodniczącego Senatu Armanda Falliers, urodzonego w Lót-et-Garonne, b. adwokata, liczącego 65 lat. Falliers również po siedmiu latach sprawowania funkcji prezydenta Republiki Francuskiej wycofał się z życia politycznego i osiadł na stałe w swych rodzinnych stronach, oddając się uprawie wina.

Prezydent Raymond Poincaré

Po raz pierwszy w dziejach III Republiki w dniu 18 lutego 1913 r. został wybrany prezydentem czynny prezes ministrów, Raymund Poincaré, urodzony w Bar-le-Duc, adwokat z zawodu i liczący 53 lata. Na 872 obecnych członków Zgromadzenia Narodowego uzyskał 489 głosów. Był to jeden z najdzielniejszych szefów państwa niezwykle pracowity, i który miał szczęście podpisać w Wersalu pierwszą kapitulację Niemiec w 1918 r.

Po upływie 7-letniej kadencji zrzekł się ponownego kandydowania, życia politycznego jednak nie opuścił. Był następnie senatorem i dwukrotnie premierem.

Prezydent Paul Deschanel

Największą ilość głosów w dotychczasowych wyborach prezydenta otrzymał Paul Deschanel, gdyż w dniu 18 lutego 1920 r. na 886 członków Zgromadzenia Narodowego oddało na niego swoje głosy 734 senatorów i posłów. Urodził się on w Brukseli z rodziców przebywających na wygnaniu, był następnie pod-prefektem. Liczył 64 lata. Uchodził za jednego z największych elegantów, był jednak miernym politykiem. Po 7 miesiącach, na skutek zaburzeń umysłowych, podał się do dymisji.

Prezydent Aleksander Millerand

W dniu 23 września 1920 r. 695 głosami na 892 głosujących został wybrany prezydentem 61-letni Aleksander Millerand, prezes ministrów. Jego kontrkandydatami byli Raoul Perêt i Leon Bourgeois.

Millerand, adwokat z zawodu, wywodzący się z partii socjalistycznej na skutek votum nieufności większości t. zw. kartelistów zmuszony był złożyć swój wysoki urząd w dniu 12 czerwca 1924 r. Na stanowisku senatora przetrwał do 1940 r.

Prezydent Gaston Doumergue

Nazajutrz po dymisji Milleranda, 515 głosami na 945 głosujących wybrano prezydentem 61-letniego Gastona Doumergue, przewodniczącego Senatu, pochodzącego z Aiguesvives (Gard), b. wyższego urzędnika w Indochinach.

Po upływie 7-letniego okresu Doumergue wycofał się z życia politycznego, udając się w rodzinne strony, lecz po wypadkach z 6 lutego 1934 r. stanął na czele rządu, jako prezes ministrów.

Prezydent Paul Doumer

Czternastym z rzędu prezydentem Republiki Francuskiej został wybrany dnia 13 czerwca 1931 r. również prezes ministrów, Paul Doumer, który na 893 głosujących otrzymał 504 głosy. Jego kontrkandydatami byli Fernand Buisson i Piotr Laval.

Doumer urodził się w Aurillac, był nasamprzód profesorem matematyki, potem dziennikarzem oraz wielkorządcą Indochin. W chwili wyboru na prezydenta Republiki liczył 74 lata.

Po 11 miesiącach, w dniu 8 maja 1932 r. został zamordowany przez Rosjanina — uchodźcę Gorgułowa, w chwili gdy znajdował się w Hotelu Berryer na poranku dobroczynnym, urządzonym przez Stow. Pisarzy b. Kombatantów.

Prezydent Albert Lebrun



(Archiwum)

Wreszcie ostatnim prezydentem III Republiki Zgromadzenie Narodowe wybrało w dniu 10 maja 1932 r. przewodniczącego Senatu 61-letniego Alberta Lebrun, urodzonego w Mercy-le-Haut (Meurthe-et-Moselle), b. członka politechniki.

Prezydent Lebrun uzyskał na 828 głosujących 633 głosy. Dnia 12 maja 1939 został wybrany ponownie prezydentem otrzymując na 904 głosujących członków Zgromadzenia Narodowego 506 głosów.

Znany jest wszystkim fakt w jak tragicznych okolicznościach w dniu 11 lipca 1940 r. prezydent Lebrun był zmuszony zaniechać sprawowanie swych funkcji głowy państwa.

Każdorazowy Prezydent Wielkim Mistrzem Legii Honorowej

Według tradycji, Wielki Kanclerz Legii Honorowej wręcza każdemu nowemu Prezydentowi Francji najwyższe insygnia tego orderu, czyli Wielką Wstęgę, jako Wielkiemu Mistrzowi Legii Honorowej.

Wielka Wstęga — to wspaniałe dzieło jubilerskie, jedyne w swym rodzaju — składa się z tylu złotych medalionów ilu ją nosiło prezydentów. Na płytce zapinki z emaliowanego złota znajdują się inicjały R. P.

Wielką Wstęgę zrobioną na wzór tej, jaką nosił Napoleon III, po raz pierwszy zawiesił w 1880 r. Prezydent Jules Grevy. Od tej pory przekazywana była nowym prezydentom 11 razy.

W dniu 16 stycznia b.r. rozstrzygnie się kto do Wielkiej Wstęki Legii Honorowej do rzuci 12 medalion, stając się pierwszym prezydentem IV Republiki Francuskiej.

Jakie będą pobory prezydenta IV Republiki?

W r. 1876, a więc w czasie gdy przeciętny robotnik francuski zarabiał 200 do 300 fr. miesięcznie, III Republika przyznała prezydentowi Mac-Mahonowi 900.000 fr. rocznych poborów. W r. 1899 budżet roczny prezydenta Feliksa Faure wynosił 1.200.000 fr.

Gdyby prezydent IV Republiki, którego Zgromadzenie Narodowe wybierze 16 stycznia b. r. chciał prowadzić życie na stopie prezydenta Faure, jego fundusz dyspozycyjny musiałby wynosić na rok 1947 co najmniej 40.000.000 franków.

Ponieważ służby ministerstwa Skarbu obliczają, że wskaźnik drożyzny w porównaniu z rokiem 1939 wynosi tylko 5 a najwyżej 5 i pół, więc nowy prezydent otrzyma rocznie najwyżej około 20.000.000 franków. Budżet bowiem ostatnich prezydentów Francji wynosił rocznie 3.600.000 franków.

Echa polskie z wizyty marszałka Montgomery w Moskwie

Warszawa. — „Życie Warszawy" pisze: „Zbliżenie anglo-radzieckie — wynikiem wizyty marsz. Montgomery'ego w Moskwie".

Dziennik „Robotnik" określa wynik wizyty w słowach: „Uzgodnienie poglądów Anglii i ZSRR przed konferencją w sprawie Niemiec", a „Głos Ludu" stwierdza: „Zadowolenie w Moskwie i Londynie po wizycie marsz. Montgomery".

:-:

Z konferencji londyńskiej w sprawie Burmy

Burma żąda niepodległości

Londyn. — Premier Attlee na otwarciu konferencji Burmańskiej oświadczył, że rządowi brytyjskiemu zależy na jak najszybszym załatwieniu sprawy samorządu burmańskiego.

Przewodniczący delegacji burmańskiej w swej mowie podkreślił, że Burma pragnie zupełnej niepodległości.

:-:

Środek przeciw influenzie

Londyn. — Donoszą o zakończeniu doświadczeń nad nowym środkiem dla zwalczania ingluenzy.

Praca nad tym środkiem trwała 9 lat.

W krótkim czasie środek ten zostanie oddany do powszechnego użytku.

---

144 (Ciąg dalszy)

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

Obu wydało się, że widzą łan, ten przed dworem, pod lasem, pokryty błękitno - zielonymi piórami młodego żyta. Na łęgu modrym od niezabudek żaby grają. Woń żywiczna niesie się od boru... Kraska przelatuje z drzewa na drzewo... Na grudzi pasą się konie...

Wpatrzonych niemo w ten zwid zeszedł Zbylut.

— Jesteś łazęgo — zauważył obojętnie. — Że to cię nie utrupili?.. Użyłeś swobody?... Możesz ostać, ale pomnij, że jakby ci jeszcze raz przyszła ochota...

Nie dopowiadając myśli, świsnął znacząco trzymanym w dłoni prętem. Chebda skulił się, zmalał. Po prawdzie zapomniał, że jest własnością swych panów, własnością, którą mogą srogo za odejście ukarać. Nie zastanawiał się jeszcze, czy tu zostanie, czy nie. Przyszedł ot, tak sobie, popatrzeć... Od półtora roku odwykł od poddaństwa. Głos Zbyluta przypomniał mu je natarczywie. Przypomniał je również Imbramowi. Wróciło poczucie odległości, dzielącej rycerza od sługi. Imbram odsunął się mimo woli. Rumieniec oblał mu twarz na myśl, że starszy brat mógł był nadejść wcześniej.

Zbylut odszedł, lecz oni obaj zostali zakłopotani, spłoszeni. Chebda kręci się niespokojnie, pyta o to i owo... Gniada kobyła czy zawsze obłamuje sobie kopyto?... A Jego Miłość pan a pan Głowacz jako się mają?... A Wasza Miłość czy z Benita zadowoleni?...

— Bardzo, bardzo — mówi Imbram.

— Powiadaj no, stary: tamci ,co z tobą poszli, Chróściel, Dulęba, co z nimi?...

— Poginęli wszyscy. Dulęba jeszcze w Bizancjum kajś się zawieruszył... Użyli my dużo biedy — dodaje poufnie.

I znów milczą. Chebda przestępuje z nogi na nogę... Zostać, nie zostać? Jadło by miał zapewnione... Nie, nie zostanie. Lecz gdzie pójdzie? Biskup przygarnął wprawdzie wszystkich ocalonych, ale pozostając u niego, spotykałby ustawicznie dawnych swoich panów, należących do tego samego obozu Rajmunda St. Gilles... Trzeba się będzie uczepić gdzie indziej... Choćby i głodować znowu przyszło, mniejsza o to, byle nie należeć do niego...

— Wasza Miłość — bąka nieśmiało — ja już pójdę... Nie ostanę...

— Idź z Bogiem.

W głosie rycerza jest prawie ulga. Tak, lepiej niech Chebda idzie. Imbram nie wie już, czemu go ucałował, i czuje, że to zagadnienie będzie go dręczyć, ilekroć spojrzy na starego sługę. Lepiej go nie widzieć.

I Chebda odchodzi.

To przelotne zjawienie się, ponowne zniknięcie — stanowiło przedmiot dłuższych rozmów w gronie polskich rycerzy. Głowacz nie posiadał się z gniewu i zwymyślał Imbrama jak żaka.

— Powiedział ci, że idzie sobie, a ty na to: Idź, owszem. Takeś powiedział.

— Ano.

— Boginkowy odmieniec! Niezguła! Dyć to nasz człowiek! Nasz poddaniec! Nie miał prawa obchodzić, aniś ty nie miał prawa odpuszczać go bez mojego zezwolenia! Jaki mi łaskawiec! Na moją szyję, na moje źrenice klnę się, że drugi raz czegoś takiego nie ścierpię! Świat się przekocił do góry nogami! Zamiast ochłostać biegusa i na postronku za koniem uwiązać, odpuszcza go... Idź sobie...

Imbram bez słowa wzruszał ramionami (dawniej nigdy by sobie na to nie pozwolił) i spoglądał na Jaśka Zaworę, pewien milczącego poparcia ze strony przyjaciela. — Prawo... Prawo... Na śląsku było istotnie tak, jak Głowacz mówił. Sługę, co by chciał odchodzić, należało ukarać jak nieposłusznego psa, ale tutaj!? Odsadzili się od Śląska daleko, odległością i nowym zgoła tokiem myśli. W świeżo zdobytych pojęciach z trudem mieściły się dawne.

Nie dla Głowacza. Zarówno jego, jak Momota i Ścibiorowica przemiany, nurtujące całe rycerstwo zachodnie, nie imały się zgoła. Pozostawali takimi samymi, jakimi przed dwoma laty opuścili Śląsko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tragedia wysiedleńców polskich w Murnau

Monachium. — Jeszcze jedna tragedia polskich wysiedleńców rozegrała się w Murnau, gdzie znajdował się obóz na 1.700 osób.

Wojskowe władze amerykańskie zdecydowały, że pomieszczenia obozowe są potrzebne dla ich użytku i postanowiły przewieźć mieszkańców obozu do Augsburga. Zagospodarowani w obozie wysiedlecy starali się o uzyskanie zmiany decyzji, po otrzymaniu odmowy na swoje starania zostosowali bierny opór.

Skutkiem tego władze wojskowe zarządziły odcięcie dopływu wody, elektryczności i zaprzestania dostarczania żywności.

Wzburzenie panujące w obozie stopniowo osłabło i wówczas żołnierze i policja amerykańska przeprowadzili przenosiny obozu do Augsburga, które miały odbyć się bez zajść.

Zdobycze techniki sowieckiej

Jedwab ze szkła

Pół kilograma szkła wystarczy na opasanie kuli ziemskiej

Moskwa. — Gdyby ktoś powiedział przed pół wiekiem, że można będzie wyrabiać tkaniny z drzewa lub smoły, brzmiałoby to jak nieprawdopodobny fantastyczny wymysł. Jeszcze bardziej nieprawdopodobna wydałaby się myśl produkowania wyrobów włókienniczych ze szkła. A jednak nikogo nie zadziwia dziś sztuczny jedwab z drzewa lub trykotaże z nylonu. Współczesna technika nauczyła się przekształcać szkło w miękką jedwabistą tkaninę.

Podstawowym surowcem w produkcji szkła jest piasek i niewielka ilość sody. Z tego surowca wyrabia się szkło drogą gotowania. Z gotującej się masy formuje się szklane kulki, przechodzące następnie do specjalnego pieca elektrycznego.

Piec elektryczny nagrzewa się do 1350—1500 stopni C. Na dnie pieca znajduje się 100 i nawet więcej otworów, zwanych filierami. Lepka masa, powstająca z roztopionych kulek, wycieka przez te otwory. Pęczek cienkich nici (nić wyciąga się z szybkością do 2.000 metrów na minutę) przechodzi z otworów w piecu na szpulkę nawijającej maszyny.

Szpulka z przędzą przechodzi następnie na zwykłe maszyny przędzalnicze, gdzie jest rozwijana i skręcana, następnie zaś do tkalni .Tu ze szklanych nici wyrabia się różnorodne tkaniny, wstążki i sznury.

W chwili ich wyciągania włókna posiadają średnicę jednej 5—6 tysięcznej części milimetra czyli 1/10—1/50 grubości włosa ludzkiego. Nici te są niewidzialne dla oka Przy odpowiednim oświetlaniu robią one wrażenie smugi świetlnej utkanej z najcieńszych pajęczyn. Niedawno przeprowadzono następujące ciekawe obliczenie: z bryły szkła o wadze pół kilograma można wyciągnąć nić, którą można byłoby opasać kulę ziemską!

Centralne laboratorium włókien szklanych przy Ministerstwie Przemysłu Lekkiego Z.S.R.R. opracowało technologię produkcji wyrobów artystycznych i dekoracyjnych z włókna szklanego.

W kombinacie włókna szklanego w mieście Guś-Chrustalny uruchomiono oddział, produkujący abażury, kotary, serwety, obrusy i inne przedmioty. Przedmioty te są bardzo tanie, ogniotrwałe i wyróżniają się oryginalnymi właściwościami świetlnymi — posiadają wzmożony współczynnik odbijania światła.

Ś.p. gen. Kutrzeba

8 stycznia zmarł w Londynie gen. Tadeusz Kutrzeba.

Gen. Kutrzeba urodził się w Krakowie w roku 1886. W roku 1918 wstąpił do Armii polskiej jako kapitan dyplomowany i kolejno awansując uzyskał stopień generała W.P.

W 1939 roku, z chwilą wybuchu wojny, został mianowany dowódcą armii „Poznań".

Jako dowódca tej armii wykazał wielkie zalety wodza i został nawet przez wrogów zaliczony do najzdolniejszych generałów polskich.

Lata spędzone w niewoli przyspieszyły śmierć.

:-:

Szczegóły zamachu na gmach policji w Haifie

Liczba ofiar: 8 zabitych i przeszło 100 rannych

Haifa. — Bomba, która wybuchła w Haifie w dzielnicy portowej, niedaleko gmachu policji, przywieziona została w samochodzie policyjnym w pobliże kantyny. Kiedy zbadano zawartość ciężarówki, stwierdzono obecność bomby. Wydano natychmiast rozkaz usunięcia ludzi. W trzy minuty potem nastąpiła eksplozja bomby, zabijając 8 osób i raniąc 100 osób. Straty są znaczne. Wśród zabitych znajduje się dwóch policjantów brytyjskich i trzech żołnierzy z korpusu transjordańskiego.

Dziennik żydowski „Haaretz" otrzymał list podpisany „Bojownicy za wolność Izraela" i nazwiska członków z grupy „Stern". List stwierdza: „To myśmy zaatakowali kwaterę główną policji, umieszczając na samochodzie silny ładunek dynamitowy".

:-:

Jak wygląda dziś „Złota Praha" stolica Czechosłowacji

Wrażenia odniesione w Pradze profesor Lehr Sławiński opisuje, jak następuje:

„Praga poniosła niewielkie straty w czasie wojny. Jedynie w ciągu ostatnich walk w powstaniu czeskim spłonął ratusz staromiejski, a w nim archiwum m. Pragi, zawierające wiele bardzo cennych dokumentów, i kilka kamienic koło ratusza. Obecnie Praga żyje całą pełnią. Zdumiewa morze świateł, wobec którego Kraków jest pogrążony w ciemnościach. Na ulicach wielki ruch samochodowy. Widzi się wiele nowych aut marki „Tatra". Polak jest mile zaskoczony tym, że spotyka na każdym kroku ludzi mówiących płynnie po polsku.

Życie teatralno-muzyczne bardzo ruchliwe. Czesi lubią namiętnie teatr i operę. W Pradze są dwa teatry operowe, jeden w Narodnim Divadle, gdzie grają przeważnie opery o charakterze narodowym, drugi — dawnym teatrze niemieckim z repertuarem oper zagranicznych.

Okazale przedstawia się Uniwersytet Karola, najstarszy ze słowiańskich, który skupia w tej chwili 27.000 studentów. Natłok więc olbrzymi. Czesi posiadają w tej chwili uniwersytety czeskie i jeden słowacki w Bratysławie. Prócz tego istnieje akademia lekarska w Pilznie oraz dwie politechniki w Pradze i w Bernie".

:-:

Wzrost wydajności robotnika amerykańskiego

Wartość roczna wytwórczości amerykańskiej przynosi 800 milionów dolarów

Waszyngton. — Jak wynika ze sprawozdania Prezydenta Trumana, poziom produkcji amerykańskiej w ostatnim kwartale 1946 roku oceniany jest na 205 miliardów dolarów.

W planach 1947 roku przewiduje się budowę więcej jak jednego miliona domów, by zaspokoić w pierwszym rzędzie palące potrzeby mieszkaniowe zdemobilizowanych kombatantów. Program finansowy Trumana na rok 1947 przewiduje 200 miliardów dolarów na podtrzymanie wysiłku gospodarczego.

Wydajność godzinna robotnika amerykańskiego w 1946 roku podniosła się średnio o 3 proc. w porównaniu do lat poprzednich.

Mimochodem

Gdyby każde serce...

Każdy ma własne serce. Dzięki niemu żyje, kocha lub nienawidzi. Gdy dwa serca obok siebie wybijają wspólny rytm, gwiazdy świecą jaśniej, niebo jest bardziej błękitne, kwiaty bardziej wonne, a każdy promyk słońca drga najczarowniejszym uśmiechem.

Gdyby każde ludzkie serce wystukiwało jeden i ten sam rytm, gdyby nie znało bólów sączących łzy i wyciskających trujące toksyny, gdyby to serce umiało tylko kochać a nie znało nienawiści — jakiż świat byłby cudny!

Niestety, ludzie są różni i serca różne. Jedne słabe, drugie silne. Jedne zdrowe, drugie schorzałe. Jedne czułe, drugie bezlitosne.

Mickiewiczowskie „miej serce i patrzaj w serce" nie na wiele się przydaje. Między ludźmi jest coraz większy rozdźwięk. W ich żyłach — wydaje się — zamiast krwi żółć płynie, a w sercach co raz mniej uczuć się mieści... uczuć oczywiście szlachetnych.

O, gdybyż uczeni wysilili swe mózgi nie na wynalazki niszczycielskich broni, lecz w kierunku uszlachetnienia rasy ludzkiej!

Gdybyż znaleźli serum miłości bliźniego!

Wówczas świat stałby się wspólnotą i Pokój byłby wieczny!

Ludzie umieją uszlachetniać drzewa i wszelkie rośliny — dlaczegóż tak trudno im uszlachetnić siebie?

Znane są i stosowane szczepionki przeciw ospie, dyfterytowi, tyfusowi i innym chorobom — dlaczegóż do tej pory nie ma szczepionki przeciw nienawiści?

Rosyjski profesor Siniczyn zmienia serca żabom. Robi to bardzo zręcznie. Jedna z żab już półtora roku życie posługując się sercem swej sąsiadki i bynajmniej nie ma zamiaru przenosić się na drugi świat. Przeszczepione serce zrosło się z całym organizmem, świetnie funkcjonuje i żabka jest bardzo zadowolona z życia.

Szanowny profesor przeszczepia również serca samic dla samczyków i na odwrót. Operacje się udają, żabia rzesza rozwija się normalnie i maluczko, a będziemy posiadali rasę żab uszlachetnionych.

Ludzie jednak wciąż będą tym kim są. Serc niewieścich nie trzeba przeszczepiać mężczyznom czy na odwrót, bo ten eksperyment przeprowadza sama natura.

Iluż to mężczyzn jest z sercami niewiast!

A ileż kobiet z sercami mężczyzn!

A jednak na świecie nic się nie zmieniło na lepsze.

Żaby swoją drogą i ludzie swoją...

Ha, taki już świat!

Sławmond

---

20 tysięcy dezerterów w W. Brytanii

Projekt rozwiązania tej bolączki

Londyn. — Rząd W. Brytanii ma do rozwiązania trudny problem. Od 1939 roku do czasów ostatnich zdezertowało mianowicie około 20.000 żołnierzy i zatrudnionych w służbach pomocniczych.

Tak poważna ilość ludzi, żyjących bez legalnych dokumentów lub posiadających fałszywe, bez kart żywnościowych i odzieżowych i bez możności stałego zatrudnienia jest poważną groźbą dla porządku publicznego i bezpieczeństwa. Z tych elementów tworzą się kadry licznych przestępców trudno uchwytnych dla policji.

W celu rozwiązania tego problemu i likwidacji tej bolączki społecznej radzą obecnie minister spraw wojskowych F.J. Bellenger i minister pracy G. Issacs.

Istnieje propozycja, ogłoszenia wezwania do dezerterów w celu nakłonienia ich do powrotu do życia legalnego przez zgłoszenie się u władz, które potraktowałyby tę sprawę szablonowo, żądając odsłużenia 6-ciu miesięcy w korpusie pionierów (W Brytanii korpus pionierów jest organizacją batalionów pracy dla wojska. Jest to jedyna organizacja wojskowa, która w czasie wojny przyjmowała wszystkich zgłaszających się cudzoziemców).

Zwalczanie plagi dezerterów przez policję daje skromne wyniki, ok. 50 aresztów tygodniowo, podczas gdy realizacja wspomnianego projektu mogłaby ułatwić powrót do życia cywilnego olbrzymiej większości dezerterów i tym samym zlikwidowanie groźnej bolączki społecznej.

Czechosłowacja za kontrolą nad Niemcami

Praga. — Czechosłowacki minister sprawiedliwości, dr. Drtina, mówiąc o sytuacji międzynarodowej stwierdził, że dla Czechosłowacji najważniejszą rzeczą jest obecnie rozwiązanie zagadnienia niemieckiego, które po upływie półtora roku wypłynęło znowu na arenę międzynarodową. W żywotnym interesie Czechosłowacji leży, aby Niemcy nie mogli już nigdy wystąpić w roli najeźdźcy. Nie odmawiając Niemcom prawa do życia — Czechosłowacja jednak będzie żądała utrzymania sojuszniczej kontroli nad Niemcami. Na zakończenie swego przemówienia minister Drtina podkreślił, że Czechosłowacja prowadzić będzie nadal politykę przyjaźni z narodami demokratycznymi, miłującymi pokój.

:-:

Niemcy amerykańscy spieszą z pomocą „faterlandowi"

Kraków. — Krakowski „Dziennik Polski" omawia sprawę coraz intensywniejszych zabiegów niemieckich o dopuszczenie na arenę międzynarodową. Po głośnych wystąpieniach Schumachera i innych próbach w tym kierunku, przyszło ostatnio memorandum Niemców amerykańskich skierowane do Byrnesa w czasie, gdy był jeszcze min. spr. zagr., a domagające się dla Niemiec **„prawa zasiadania przy stole obrad pokojowych"**.

„Ton memorandum — stwierdza autor — jest równie pewny siebie jak oświadczenie Schumachera".

Z tych zabiegów niemieckich autor wyciąga następujące wnioski: „Wszędzie tam, gdzie na arenie międzynarodowej pokażą się Niemcy — musimy być obecni również i my. Musimy i my zająć się wychowaniem Niemców, skoro nie mamy pewności, że obecni wychowawcy nie nadają się do reedukacji spaczonych charakterów".

Usiłowane samobójstwo w Bazylice św. Piotra w Rzymie

Rzym. — Bazylika św. Piotra w Rzymie w ciągu czterech godzin była zamknięta na skutek samobójstwa, jakie popełnił w niej pewien młody człowiek. Po ponownym poświęceniu świątyni, bramy otwarto dla publiczności.

:-:

Sprawa oczyszczenia Niemiec z nazistów

Warszawa. — Wobec coraz to liczniejszych wiadomości świadczących o tym, że w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec uchwały poczdamskie w sprawie usuwania hitlerowców z odpowiednich stanowisk publicznych są wykonywane niezmiernie opieszale, dziennik „Rzeczpospolita" pisze:

„Można powiedzieć, że uchwały poczdamskie w części dotyczącej denazyfikacji nie zostały do tej pory wykonane. Ponadto przejawia się ostatnio nasilenie wpływów faszystowskich w zachodniej i południowej części Niemiec, co jest następstwem popierania tam byłych hitlerowców oraz magnatów przemysłu i finansjery

Dziennik stwierdza np. że w Zarządzie Węglowym w Essen pośród 51 niemieckich członków — 49 to byli hitlerowcy, a na czele uniwersytetu w Kilonii stoi b. major SS.

„Te i podobne fakty z osobliwej praktyki brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech — kończy dziennik — świadczą, jak aktualne jest żądanie bezwarunkowego i sumiennego wykonania uchwał poczdamskich w sprawie denazyfikacji".

Przyjemności zimy



(New-York Times Photo)

Urocza narciarka w ciepłym stroju sportowym, nie odczuwa zimna i raźnie wspina się w górę

STYCZEŃ
16
Czwartek

Dziś: Marcelego m.
Jutro: Antoniego opat.
Pojutrze: Katow. św. Piotra

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657.
—:-:—
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Złote myśli

W kościele bądź nabożny, a pokorny w szkole,
W polu bitny, w grze wesół, żartowny przy stole. — Kochowski. Fraszki.

Echa Dnia

Wiadomości radiowe doniosły z Polski i skwapliwie powtórzone zostały przez radia zagraniczne, że w ostatnim tygodniu przedwyborczym, P. S. L. będzie mogło dwukrotnie nadać audycje przedwyborcze, a partie zblokowane tylko jeden raz.

Chwyt zdawałoby się świetny. Francuzi, Anglicy i Amerykanie powinni z podziwem skłonić głowę przed taką wolnością demokratyczną w Polsce. Partia opozycyjna uzyskuje większe możliwości propagandy przedwyborczej jak popierający rząd blok stronnictw. Więc dlaczego prasa światowa karmiła ich przez tygodnie bajkami o terorze, o ograniczeniu możności prowadzenia legalnej walki wyborczej w Polsce przez P. S. L.?

Tak sobie rozumowali szarzy blokowcy w Polsce. Atoli zagranicą niestety w tym „fortelu" trudno się było komukolwiek dopatrzeć nawet dowcipu kiepskiego. Zbyt tragiczną i zbyt znaną jest nasza prawda.

Zniesienie wiz wjazdowych pomiędzy Belgią a W. Brytanią

Podobnie jak Francja tak i Belgia będzie miała zniesione wizy wjazdowe do Wielkiej Brytanii i odwrotnie.

Ambasador Belgii w Londynie żywi nadzieję, że w ciągu miesiąca stycznia umowa ta zostanie załatwiona. (—)

—:-:—

Wymiana handlowa belgijsko - angielska

W ciągu bieżącego miesiąca rozpoczną się układy gospodarcze między Belgią a Wielką Brytanią. — Jest to fakt wielkiej doniosłości, gdyż w Belgii daje się bardzo we znaki brak możliwości eksportu.

Obecnie dozwolony przywóz produktów belgijskich do Wielkiej Brytanii wynosi 10 proc. ilości przedwojennej. W ciągu roku 1947 ilość ta wzrośnie do 20 procent.

W Brukseli panuje opinia, że wzrost eksportu będzie możliwy w następnym roku i że nowa lista produktów eksportowych będzie zawierać olejki do fabrykacji perfum, farby, surowce do fabrykacji papieru, produkty chemiczne, filc, wagi, krochmal, przedmioty posrebrzane, marmur, zabawki i dachówki. (—)

—:-:—

Zwiększenie zainteresowania szkolnictwem polskim w Belgii

Przez zmianę inspektora i kilku nauczycieli, frekwencja dzieci w szkołach polskich w wielu koloniach zwiększyła się, zwiększyło się również zainteresowanie rodziców uczęszczaniem dzieci na naukę polskiego.

Więcej energii i aktywności wykazują miejscowe organizacje, a szczególnie nieliczni wprawdzie, ale wyrozumiali prezesi poszczególnych kolonii. — W licznych uroczystościach gwiazdkowych i noworocznych zauważa się wielkie przywiązanie do tradycji starego pokolenia, które wiernie wpaja w młodzież dorastającą i dzieci w wieku szkolnym. — Stwierdza się wyraźne polepszenie stanu duchowego naszej emigracji co do poszanowania wszystkiego, co nosi piętno kultu narodowego i zwyczajów ludowych. Objaw to godny podkreślenia i pochwały. (—)

Anatol de Monzie,



(Photo: „France-Clichés")

zmarły w tych dniach w Paryżu, były francuski minister robót publicznych. Ur. w r. 1876 p. de Monzie wszedł do życia politycznego w r. 1904. Działalność jego była bardzo ożywiona. Należał do grupy radykalnej lewicy demokratycznej i radykalno socjalistycznej.

P. de Monzie był również pisarzem. W czasie okupacji popierał politykę Vichy.

Żądania Holandii

Haga. — Holandia przedstawi swoje rewindykacje w sprawie Niemiec na Konferencji Londyńskiej. Są one natury ekonomicznej, w celu nawiązania wymiany koniecznej dla odrodzenia gospodarki holenderskiej. Nieznaczne roszczenia terytorialne w formie poprawek granicznych przechodzą na drugi plan. Rząd holenderski żąda odrodzenia gospodarczego Niemiec, z tym jednak, aby nie zagrażało ono bezpieczeństwu Europy.

Wieści z Polski

Zakończenie zeznań pułkownika Rzepeckiego

Rozprawa przeciw członkom komendy WIN

Warszawa (P.B.I.). — Prokurator zapytał oskarżonego Rzepeckiego, dlaczego po powstaniu RJN, kiedy wicepremierem został człowiek, do którego oskarżony miał zaufanie i którego określa jako „premiera AKowskiego", dlaczego wówczas oskarżony nie uznał, że nadszedł czas, w którym rząd londyński przestał prawnie istnieć, a władzę objął rząd w kraju.

Rzepecki tłumaczył swoje postępowanie odpowiedzialnością za los ludzi pozostających w podziemiu i stara się wykazać, że czynił kroki w kierunku wyjaśnienia istniejącej wówczas w podziemiu sytuacji. „Zwróciłem się w tej sprawie — zeznaje oskarżony — z listem do prem. Mikołajczyka. Zdecydowałem się w końcu na samowolę, i na zerwanie stosunków z rządem emigracyjnym, który uważałem dotąd za właściwy".

Następuje w rozprawie moment niejawny spowodowany zeznaniami mającymi charakter tajemnicy wojskowej i państwowej. Oskarżony oświadcza m. i. „Stwierdziłem na podstawie przedstawionych mi dokumentów, że Delegatura była penetrowana przez wywiad obcy znacznie wcześniej, niż to podejrzywałem. Już w lipcu niektórzy jej członkowie byli na usługach wywiadu obcego".

W dalszym ciągu rozprawy, osk. po wymianie zdań z obrońcami, odpowiada na pytanie przewodniczącego: „Przyznaję, że na pierwszej konferencji AK, jeszcze w czasie okupacji, zajęto negatywne stanowisko w stosunku do PKWN i rządu lubelskiego." To negatywne stanowisko osk. uzasadnia tym, że PKWN uważano za konkurenta legalnego rządu.

W dalszych pytaniach przewodniczący wykazuje, że legalność rządu w Polsce nie istniała właściwie od r. 1926 t. j. od zamachu majowego. Osk. zgadza się z tym podkreślając jedynie, że sejm dał się następnie zastraszyć i zalegalizował ten stan rzeczy.

Przewodniczący przechodzi do morderstw w okręgu białostockim i zapytuje, czy 210 osób zamordowanych zostało w tym okręgu w maju 1945 r. jedynie dlatego, że były szpiclami, czy po prostu dlatego, że podejrzywano je o przynależność do PPR. Z odpowiedzi osk. wynika, że nie uważał się on za wroga PPR.

Warszawa. — Oskarżony Rzepecki zeznaje, że lipcowe posiedzenie KRN posiadało dla niego wielkie znaczenie, dlatego ze padła na nim wzmianka o amnestii.

24 lipca Rzepecki podpisał odezwę zatytułowaną: „Do żołnierzy b. Armii Krajowej". Był to ostatni jego występ publiczny jako delegata władz emigracyjnych, które już dogorywały. Odezwa stwierdzała, że kierownictwo spraw narodowych przeszło do kraju, zawierała wskazówkę, aby żołnierze A.K. kierowali się drogą prawdy, postępu i odbudowy. Potępiała bandytyzm polityczny i przeciwstawiała się agitacji za dezercją z wojska

Przyznając, że z punktu widzenia kodeksu karnego wydanie odezwy nielegalną drogą było przestępstwem, oskarżony uważa jednak, że z punktu widzenia interesów narodowych — może sobie przypisać zasługę.

Dnia 12 września zapadła decyzja utworzenia nowej organizacji. Organizacja ta otrzymała nazwę „Wolność i Niezawisłość".

Rzepecki wywodzi dalej, że WIN, jako organizacja nielegalna, miał do RJN nastawienie krytyczne, ale tylko z punktu widzenia jego praktyki administracyjnej, a nie z punktu widzenia założeń ideowych.

Osk. Zuk opisał zorganizowanie sieci informacyjnej w lubelskim i białostockim.

W dalszym ciągu zeznań osk. potępia zbrodnie w Wierzchowicach i pod Sokolowem. Walka podziemna — wedle obecnego przekonania osk. — prowadzi do wyniszczenia biologicznego narodu wygrywanego przez czynniki obce. „Nasze nadzieje i rachuby oparte na mitycznym Londynie są i były złudne". — stwierdza z żalem osk., — „Boleśnie uderzyła w nas wiadomość, że na Zachodzie usianym tysiącami naszych polskich mogił, popiera się dążenia rewizjonistyczne Niemiec, godzące w byt naszego narodu i państwa". Osk. podkreśla, że bynajmniej nie kaja się, ale pragnie, aby RJN podszedł do rzesz Akowskich z pełnym zaufaniem.

W toku dalszych pytań prokuratora, Zuk opisuje dokładnie sieć placówek informacyjnych w Polsce, przyznając, że chodziło o dane dotyczące wojska polskiego, milicji obywatelskiej, stronnictw politycznych itp.

Następnie omawiana jest sprawa ekspozytury założonej przez osk. po powrocie do Polski. Otrzymała ona początkowo nazwę „Port", a po aresztowaniu Zuka „Liceum". była to, jak stwierdza osk., sieć wywiadu II korpusu. Prokurator wykazuje, że praca ta pozostawała w ścisłym związku z działalnością NSZ i Brygady Świętokrzyskiej, i że działalność tę Anders podtrzymywał materialnie. Osk. przyznaje, że droga przerzutowa WIN'u pokrywała się z drogą „Konrada" — Brygady Świętokrzyskiej.

Następują pytania obrony, dążące do wykazania działalności A.K. na korzyść Zw. Radz. Okazuje się, że było tak w czasie pertraktacji gen. Sikorskiego z ZSRR.

* * *

Nota amerykańska do Polski a „Daily Herald"

Londy. — Proces członków WIN'u w Warszawie: interwencje w Anglii ze względu na oskarżenie dostarczania tajnych wiadomości politycznych i wojskowych przedstawicielom obcych rządów w Warszawie. Jeden z oskarżonych, Baczak zeznał, że podał dwa razy informacje ambasadorowi W. Brytanii. Grocholski zeznał, że był agentem łączności między Baczakiem i Ambasadorem. Z inicjatywy Amb. ustaliłem kontakt między Ambasadą i Głównym Sztabem WIN'u. Informacje dostarczone miały na celu zdyskredytowanie RJN i umożliwienie obcym mocarstwom wywarcie presji z powodu wyborów. (AFP)

Satyra krajowa

Trzecia wojna

Jan i Paweł w knajpce siedli
Przy kufelku piwa.
Paweł westchnął i w te słowa
Smutnie się odzywa:

— I cóż z tego, miły Janie,
że pijemy teraz,
Skoro wkrótce się rozpocznie
Okropności era!

Będą latać wściekłe bomby
I niszczyć do szczętu
Już nie wioskę, lub pół miasta,
Lecz pół kontynentu!

Jan się omal nie udławił
Smaczną z piwa pianą.
— Olaboga! Powiedz Pawle,
Gdzież tak napisano?!

— Nigdzie o tym nie pisano,
Lecz wie każdy dzieciak,
że wybuchnie lada miesiąc
Straszna wojna trzecia!...

— Bajki! — Jan ofuknął Pawła —
Głupstwa pleciesz Pawle!
— A ja jednak wiem, mój Janie,
że wybuchnie nagle!

— Nie wybuchnie! Jeszcze, bracie,
świat nie dostał bzika!
— Będzie wojna! To jest, kumie,
Wyższa polityka!

Paweł swoje racje daje,
Jan dowodzi jasno — —
Aż w zapale Paweł Jana
Pięścią w ucho trzasnął!

Jan się poczuł tym dotknięty
I za flaszkę łapie...
— Nie wybuchnie!!! — krzyczy wściekły
(A krew z nosa kapie..)

Paweł Jana, a Jan Pawła —
Guzów moc na głowie —
Aż poczciwy restaurator
Wezwał Pogotowie!

Wkrótce po tym już w szpitalu
Zmorzył sen spokojny
Dwie ofiary nieszczęśliwe
Owej — trzeciej wojny...

Bogdan Brzeziński („Świat")

Kto kandyduje przy wyborach do Sejmu

W ustalonym terminie wpłynęły zgłoszenia czterech państwowych list wyborczych: Bloku Str. Demokratycznych, PSL Nowe Wyzwolenie, Str. Pracy i PSL.

Listę PSL. otwierają: prezes stronnictwa, wicepremier Mikołajczyk, minister Kiernik i wiceprezes Rady Naczelnej stronnictwa Bańczyk.

Na czołowych miejscach listy Bloku Str. Demokratycznych i Związków Zawodowych figurują:

Prezydent Bierut, premier Osóbka - Morawski, marszałek Żymierski, wicepremier i sekretarz generalny PPR Gomułka Wiesław, wiceprezydent KRN i prezes Rady Naczelnej PPS Szwalbe, przewodniczący NKW SL Baranowski, wiceprezydent KRN Barcikowski (Str. Demokratyczne), minister Przemysłu Minc, minister i sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz, min. Rzymowski, min. Rabanowski, prezes Zw. Zawod. Dzien. J. Wasowski.

Listę Stronnictwa Pracy otwierają. prezes Rady Naczelnej stronnictwa Franciszek Mańkowski i wicemin. dr. T. Michejda.

Na pierwszych miejscach listy PSL „Nowe Wyzwolenie" znajdują się: wicemin. Rek, sekr. gen. stronnictwa inż. Drzewiecki, prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Lutyński, rolnik z Bronowic Lizak i prezes P.B.R. Bertold.

Jak wiadomo, Stronnictwo Pracy i PSL., „Nowe Wyzwolenie" idą do wyborów na Ziemiach Odzyskanych w ramach Bloku Stronnictw Demokratycznych, natomiast w Polsce centralnej — z osobnymi listami.

List o działalności podziemnej w Polsce

Warszawa. — Polskie Biuro Informacyjne donosi: Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce przesłała do Paryża, na ręce sekr. gen. Światowej Federacji Zw. Zaw. p. Saillant list, w którym przedstawia działalność reakcji i podziemia w Polsce i prosi o podanie tych wiadomości klasie robotniczej całego świata, aby zapoznała się ona z faktycznym obliczem ośrodków faszystowskich, które dziś zagrażają pokojowi świata.

Upiór z Emmersdorfu aresztowany

Kolbą rozbijał głowy więźniom

Jelenia Góra. — W czasie okupacji w jednym z obozów pracy w powiecie jeleniogórskim, w ówczesnym Cunnersdorfie, strażnikiem obozowym był 60-letni Edward Kischlat, z zawodu kelner, urodzony w Niemczech.

Kischlat już w pierwszych dniach istnienia obozu dał się poznać jako bestia w ludzkim ciele, bowiem brał udział w dokonywanych zabójstwach na terenie obozu, znęcał się nad umieszczonymi w obozie więźniami, a szczególnie pałał nienawiścią do przysyłanych do obozu Żydów.

Bił wszystkich za najdrobniejsze przewinienia, katował i rozbijał głowy kolbą karabinu. Na swoim sumieniu ma kilkadziesiąt wypadków uśmiercenia więźniów. Pewnego Żyda belgijskiego zakatował na śmierć w łaźni obozowej, ponieważ znalazł u niego kawałek chleba, zakupionego poza obozem.

Znanym był również z tego, że dobijał kolbą karabinu tych więźniów, którzy w czasie marszu do pracy lub w drodze powrotnej, padali po drodze z wycieńczenia.

Po skończeniu wojny Kischlat, pozostał w Jeleniej Górze sądząc, że nikt go nie pozna, gdyż prawie wszystkie jego ofiary nie żyły. Stało się jednak inaczej. Jedna z jego ofiar, cudem pozostała przy życiu, rozpoznała w nim „upiora z Cunnersdorfu" i wskazała władzom Bezpieczeństwa.

Kischlat pracował w jednej z fabryk metalowych w Jeleniej Górze. Aresztowano cynicznego zbrodniarza i osadzono w więzieniu.

W dniach najbliższych odpowiadać on będzie przed sądem doraźnym. Na rozprawę powołano kilku świadków z różnych dzielnic Polski.

Państwa skandynawskie odbiorcami polskich rur

W drugim półroczu r. ub. zwiększyło się znacznie zapotrzebowanie zagranicy na rury żelazne; m. in. odbiorcami tych rur są państwa skandynawskie i Dania, do których wywieźliśmy w ciągu drugiego półrocza około 5 tys. ton rur z wytwórni „Węgierska Górka".

Szybkie oczyszczenie z gruzów Poznania

Poznań. — Dyrekcja Odbudowy w zakresie robót rozbiórkowych do dnia 1 grudnia ub.r. osiągnęła poważne wyniki. Systemem minerskim, polegającym na burzeniu zniszczonych domów przy zastosowaniu ładunków wybuchowych wyburzono 35 obiektów o kubaturze 140.000 m. sześc.

W miejscach, gdzie systemu minerskiego nie można było zastosować, ze względu na znajdujące się w pobliżu obiekty nieuszkodzone, specjalne kolumny rozbiórkowe Dyrekcji Odbudowy zburzyły 191 obiektów o kubaturze 200.000 m. sześc. W zakresie rozbiórki większych obiektów, prowadzonej przez prywatne przedsiębiorstwa na podstawie przetargów rozebrano 39 obiektów o kubaturze 55.000 m. sześc.

Z dokonanych rozbiórek Poznańska Dyrekcja Odbudowy uzyskała: 1.554.000 szt. cegieł i 250.000 dachówek. Koszt dokonanych rozbiórek wynosił 8.378.000 złotych.



Paryż bez gazet

W celu zastąpienia gazet, których Paryż jest pozbawiony od kilku dni niektóre pisma paryskie zorganizowały samochodową służbę informacyjną. Wiadomości rozgłaszane są przy pomocy głośników. — Na zdjęciu widać tłum, na Placu Magdaleny słuchający uważnie ostatnich wiadomości, podawanych z samochodu prasowego.

(Photo: „France-Clichés")

Szczegóły planu modernizacji kopalń we Francji

który umożliwić ma wydobywanie w roku 1955 — 258.850 ton węgla dziennie

Przed kilku dniami donieśliśmy o postanowieniu rządu francuskiego przystąpienia natychmiast do urzeczywistnienia modernizacji w ciągu 4 lat sześciu głównych gałęzi aktywności gospodarczej Francji, według planu Monnet'a.

Jedną z tych aktywności stanowią kopalnie węgla. Obliczono, że jeśli unowocześnienie sposobów dobywania węgla w kopalniach francuskich stosownie do planu Monnet'a zostanie przeprowadzone, wówczas produkcja węgla, obecnie wynosząca przeciętnie **173 420 ton dziennie, wzrośnie w r. 1948 na 205·915 ton, aby w r. 1955 osiągnąć 258.850 ton.**

Więcej węgla, mniej robotników

Pokłady węgla w kopalniach francuskich, za wyjątkiem Zagłębia Mozeli, są tak cienkie i tak nieregularne i postrzępione, że w wielu krajach świata podobnych pokładów w ogóle by nie eksploatowano. Amerykanie dobywają węgiel tylko z pokładów, mających ponad metr wysokości. Gdyby jednak we Francji miało się podobne wymagania, wówczas dwie trzecie jej węgla nigdy nie wydobytoby na powierzchnię. I dlatego stosowanie dotychczas przestarzałych sposobów eksploatacji, podyktowane jest zarówno koniecznością, jak oszczędnością. Zmienić ich nie będzie łatwo. Charakter geologiczny zagłębi francuskich nie pozwala na przemysłowe sposoby wydobywania, powszechnie będące w użyciu gdzieindziej.

Z drugiej strony Francja cierpi na brak sił roboczych, który zaostrzy się jeszcze z chwilą odesłania do Niemiec jeńców wojennych. Ulepszenia, jakie mają zostać wprowadzone w kopalniach francuskich zmierzają do **zwiększenia wydobycia węgla przy współdziałaniu mniejszej ilości górników.** Zasadnicza myśl planu modernizacji kopalń opiera się głównie na **obniżeniu ilości personelu nieproduktywnego.** Należy przez to rozumieć górników niezbędnych do funkcjonowania kopalni, ale nie związanych bezpośrednio z wydobywaniem węgla. **Program stopniowego wyposażenia kopalń właśnie pod tym względem okazuje się rewolucyjny, gdyż nie ogranicza się do takiej lub owej maszyny, ale dotyczy całej eksploatacji.**

Mechanizacja.

Plan przywozu przewiduje narzędzia do przecinania warstwy węgla i heble węglowe, za przesunięciem zabierające wiory 30 centymetrowe, które znów inne maszyny wyrzucą do ruchomych ganków, którymi węgiel dostawiony będzie do automatycznych ładowaczek. Nowatorzy zalecają również normalizację materiału już istniejącego.

Wyręb węgla stanowi tylko początek długiego łańcucha manipulacyj, przy których zajęta jest wielka ilość robotników „nieproduktywnych". Plan przewiduje bowiem mechanizację sposobów wywożenia węgla i dzięki temu spodziewane jest dojście do **zwiększenia wydajności przez zmniejszenie pomocy ludzkiej a nawet zwierzęcej.**

Do środków tych należą **podpory kulisowe**, zmniejszające liczbę robotników zatrudnionych przy budówce; **wyrówniarki mechaniczne**, zdolne do zastąpienia robotników i wreszcie **pociąganie wagoników kablami**, przez lokomotywy Diesla i płaskie samochody ciężarowe.

Z drugiej strony **zarządzenia koncentracyjne** zmniejszą znacznie prace przygotowawcze oraz długie i hałaśliwe operacje przyjmowania wózków do koszy. Zarządzenia te, naprawdę przemysłowe, polegać będą na **skasowaniu niektórych szybów i kierowanie węgla „metrem" do wyjść specjalnych**, o wielkim odbycie. Oczywiście, nowe szyby, zaopatrzone w windy, należy dopiero wybić. Wymagać to będzie kilku lat czasu, lecz wiadomo, że koszta natychmiast się zamortyzują.

Lepszy klimat moralny

Obok zarządzeń, dotyczących materiału kopalnianego, jako niemniej skuteczne dla osiągnięcia większej wydajności, uważane jest **wytworzenie korzystnego klimatu moralnego.** Plan przewiduje urządzenia do **usunięcia z miejsc pracy kurzu i wilgoci oraz ulepszenia oświetlenia.** Słusznym bowiem jest, by dążeniu do zwiększenia produkcji, towarzyszyło zastosowanie zarządzeń, mogących zmniejszyć wysiłek, wymagany od człowieka.

Realizacja niektórych z przewidzianych reform trwać będzie bardzo długo. Dlatego to plan Monnet'a przewiduje tylko 4 do 5-procentowe zwiększenie wydajności każdego roku; jednakże wzrost będzie trwały, aż w końcu dojdzie do wytkniętego celu: 258.850 ton węgla dziennie w r. 1955.

Przygody Rafała Pigułki



Rafał łyżwiarzem jest pierwszej klasy,
pędzi jak wicher po tafli lodu,
to znowu skręca się w wywijasy,
tańczy, wiruje z wdziękiem, swobodą...

Raf ma zdolności najoczywistsze
i równowagi wielkie wyczucie —
ba, twierdzi, że jest łyżwiarstwa mistrzem,
tak jak codziennych figlów i uciech.

Lech gdy z ślizgawki powracał z rana,
pech mu podstawił zapewne stołka,
nadepnął bowiem skórkę banana
i w tył jak długi fiknął... koziołka!

(sł.)

92) (Ciąg dalszy)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

Streszczenie dotychczasowych odcinków.

Dagmara de Fayol, w domu zwana Dagny, 18-letnia, uzdolniona skrzypaczka, w czasie pobytu w Moskwie poznała hrabiego Igora Bagreckiego. Po powrocie do Francji przekonała się, że zostanie matką. Służąca Magda, która tajemnicę chciała zdradzić surowemu ojcu Dagmary i dr. Velline zmarli zatruci jadem z pierścienia matki Dagny, Łucji Cortez. Dagny bierze winę za morderstwa na siebie i rzuca się do wody w zamiarze samobójczym. Matka jej zajęła się wychowaniem małego synka. Tymczasem Dagmarę wyratował od śmierci baron Beauville. Zmienił on powierzchowność Dagmary do niepoznania i zadał środek, który spowodował całkowity zanik pamięci o przeszłości. Dla Dagmary rozpoczęło się nowe życie, jako Beaty Beauville. We Włoszech poznała Zofię, żonę Bagreckiego. Zofia zmarła. Zmarł także w Moskwie synek Bagreckiego. Łucja de Fayol, matka Dagmary, która była wychowawczynią zmarłego dziecka Bagreckiego, wyjawiła mu, że ma jeszcze jedno dziecko, dziecko Dagny. Mały Rudi zamieszkał w domu ojca. Beata Beauville została artystką filmową. Przybrała nazwisko Ledy Riana. Przypadkowo spotkała w Paryżu Igora.

Ukrywałem się pod cudzym nazwiskiem. Łucja z Dimą zamieszkały u Świętochowskiego, a ja po jakimś czasie cudem przedostałem się do Paryża. Po roku ksiądz jako Polak uzyskał od władz sowieckich pozwolenie na wyjazd do kraju, uzyskał je również dla Dimy i Łucji, podając ich jako swych krewnych. Zamieszkali w Warszawie. Mnie z początku powodziło się tu w Paryżu zupełnie możliwie; gdyż miałem w jednym z banków trochę oszczędności. Dewaluacja zrujnowała mnie kompletnie. Mając jeszcze pieniądze, odwiedzałem co miesiąc syna w Warszawie. Teraz nie widziałem go prawie pół roku... Tak... to pół roku... Pstra była moja kariera, nie ma co... Zmieniłem niejeden zawód, aż do statysty filmowego włącznie... co powiodło mi się najmniej... Ha... trudno...

Roześmiał się gorzko. Riana prawie go nie słuchała. Nurtowała ją myśl, że nie ma tu jego syna, za którym zapewne bardzo tęskni.

— Mógł pan syna sprowadzić, mając pieniądze... Dlaczego pan tego nie zrobił we właściwym czasie? — wykrzyknęła z wyrzutem.

— Dima nie może się obejść bez opieki Łucji, a Łucja za nic w świecie nie zostawi samego starego niedołężnego księdza, który raz dostawszy się do ojczyzny, nie opuści jej do śmierci...

— Chcę umrzeć w rodzinnej ziemi — mówił nie raz. — A pozostało mu z pewnością nie długo do końca...

— To wszystko bardzo smutne — wymówiła cicho.

Pragnęła pomóc mu.

— Muszę za wszelką cenę zbliżyć go do siebie, dać zajęcie przy sobie, dać mu sposobność być na stałe przy mnie, by mnie poznał bliżej i pokochał.

Zamyśliła się.

Igor na próżno starał się w ciemnościach rozróżnić rysy jej twarzy, która jasną plamą bielała na tle ciemnego futra.

—Co pchnęło baronównę Beauville do pójścia nocą do Bois de Boulogne. Może zawód miłosny, lub dramat sercowy, który pragnie przeżywać samotnie w tym uspakającym nerwy mroku? Przypomniał sobie zachwyty Zoji.

— Ma oczy, pełne dziwnej tajemnicy i niewypowiedziany czar. Jest prosta, szlachetna i nadzwyczaj subtelna — mówiła o niej.

A teraz ta właśnie kobieta siedziała obok niego, otulona w ciemne futro i w głosie jej drży tyle smutku.

— Czy pan widział kiedy Ledę Rianę — przywołał go nagle z krainy marzeń głos sąsiadki.

W pierwszej chwili nie zrozumiał pytania.

— Leda Riana? powtórzył machinalnie. Lecz po chwili przypomniał sobie, że nie raz słyszał to imię. — Imię znakomitej gwiazdy „Alfy", gdzie tak niefortunnie występował jako statysta.

— Nie widziałem Riany, chociaż tyle o niej słyszałem. Zresztą nie interesuję się gwiazdami filmowymi. Jest to obcy dla mnie świat.

— Co pan o niej słyszał? — z żywym zaciekawieniem zapytała sąsiadka.

Odpowiedział niechętnie.

— Ach, tak różnie o niej mówią... Ma tylu zakochanych szalonych wielbicieli, ale podobno jest wyrafinowana, zimna bezduszna i grzeszna jak Messalina. Zmienia kochanków jak rękawiczki, a robi to tylko dla sportu nie kochając nikogo i bawiąc się w miłości. Nie znoszę tego rodzaju kobiet, i nigdy bym nie potrafił zainteresować się poważnie taką istotą... Są one stworzone tylko dla flirtu i przelotnych namiętności, przejmują się na serio odtwarzanymi na scenie bohaterkami i w życiu ciągle udają i grają komedię... Może dawniej ,gdy byłem próżny i szukałem przygód miłosnych, nęcił by mnie romans z tak niebezpiecznym i kuszącym „wampem", lecz dziś pociąga mnie tylko cicha, spokojna, pełna słodyczy i wyrozumiałości kobieta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Odpowiedzi Redakcji

Franciszek R. Auchel (P. de C.). — Odszukaniem krewnych w Stanach Zjednoczonych zajmuje się: Central Adress Locating Bureau with the Consultate General of Poland, 151, Ead 67 th Street, New York, N. Y. (2667)

Czytelnik z Biencourt. — Wydawnictwo nasze nie posiada mapy Polski. Zwrócić się do jednej z księgarń polskich we Francji. (2668)

Stefan G. Coulons (Loiret). — Obywatele polscy odbywać mogą służbę wojskową tylko w wojsku polskim. Od obowiązku tego są zwolnieni Polacy przebywający zagranicami państwa. (2669)

Emil W. Lucrat Saintes (Charente Maritime). — Wyjaśnień udzieli Panu Związek Osadników Rolnych we Francji, 46, rue Gravelotte, Toulouse (H. Garonne). (2670)

Stefania Kr. Varanges par Genlis (Cote d'Or). — Wszelkich wyjaśnień, jakie starania należy poczynić, by być wpisaną na listę tych, którzy mają wrócić w tym roku do kraju, udzieli Pani Konsulat Polski, 6, Quai du General Sarrail, Lyon (Rhone). (2671)

Paula K. — Nie mogliśmy stwierdzić, w której strefie znajduje się Berlin-Schoeneberg. Wystarczy jednak, gdy Pani napisze na liście Berlin, adresat otrzyma list. Wyjaśnień, jaki statut będzie obowiązywał jeńców niemieckich zwolnionych z niewoli, którzy wyrażili chęć pozostania we Francji, może Pani udzielić tylko biuro wojskowe w Lille. (2672)

Julia L. Ostricourt (Nord). — Jeżeli Pani pracuje i ma dwoje małoletnich dzieci, męża nie ma, lecz jest w wojsku, przysługuje Pani „Allocation familiale" o ile Pani dodatku takiego nie pobiera. Podanie należy wnieść przez fabrykę, w której Pani pracuje. (2673)

F.G. Barbeteaux (Vienne). — Departament Vienne należy do tuluskiego obwodu konsularnego. Konsulat mieści się pod następującym adresem: Consulat de Pologne, 10, rue Ninau, Toulouse (Haute Garonne). Srebrne 10 i 20-to frankówki przedwojenne jako moneta obiegowa mają wartość na jaką zostały wydane. W sprawie książek polskich należy zwrócić się do Księgarni Polskiej, 123, Bld. St. Germain, Paris, 6. — Wyjaśnień, jakie starania poczynić należy w sprawie wyjazdu na urlop do Polski, otrzyma Pan w konsulacie w Tuluzie. (2674)

Teofil N. Savy (Aisne). — Adres konsulatu polskiego w Paryżu jest następujący: Consulat Gen. de Pologne, 31, rue Jean Goujon, Paris, 8.

Przyjaciel dziatwy

Szczęść Wam, Boże, Dzieci Drogie!

Wkroczyliśmy w Nowy Rok. Stary kalendarz tak schudł, że już nie pozostaje mu nic innego, jak powędrować do kosza. A może, któreś z Was przyzwyczaiło się do tekturki, która przez trzysta sześćdziesiąt pięć dni wskazywała Wam swym papierowo - kartkowym brzuszkiem, jaki jest dzień w roku?... Schowajcie ją, może się na co przyda, albo jeżeli obrazek nie stracił swej krasy, nalepcie nań nowy bloczek kalendarzowy i będzie Wam znowu wskazywać dni i miesiące.

Życzę Wam, Dzieci drogie, aby ten Nowy Rok przyniósł Wam w darze zdrowie dla Was, Rodziców i Rodzeństwa. Żeby w domu było dostatnio, ciepło i miło. Żeby przy Waszym ognisku domowym ogrzać się mogli ci, którzy są samotni i domu nie mają.

Niechaj Wam nauka łatwo przychodzi. Napewno tak będzie jeżeli zrozumiecie, jakie to szczęście, móc się uczyć.

Bądźcie dobrymi kolegami i koleżankami. Jeśli Wam ktoś dokuczy, odpłaćcie mu dobrem, choćby nawet tylko uśmiechem, a zobaczycie, jakie się ma przyjemne uczucie, gdy się dobrem za złe płaci.

Niechaj Wam czasu starczy na zabawę. Nie dokuczajcie, Boże broń, zwierzętom. Przeciwnie opiekujcie się nimi. W pięknej książce pisarza Asel Munthe, pod tytułem „Księga z San Michele", na pierwszej stronicy czytamy: „Na sądzie ostatecznym Pan Bóg najpierw zapyta się, jak obchodziłeś się ze zwierzętami, a następnie dopiero, jakim byłeś względem ludzi?"

To też u żłóbka Najświętszego Dzieciątka wraz z trzema Królami, pastuszkowie i bydlątka pokłon Mu oddają.

W kościołach jeszcze szopki stoją. Pomódlcie się gorąco przed tą stajenką i poproście, aby Dziecię Boże dopomogło Wam wyrosnąć na pociechę Rodziców, na pożytek dla kraju Waszego. Ażebyście mogli być radośni, a wszyscy będą Was kochali.

Tego Wam życzy z serca całego

Wasza ciocia Aniela.

Książka – Królową 1946 roku

— A więc pamiętajcie, spotykamy się w trzecią niedzielę po świętach, punktualnie o godzinie dwunastej o północy. — Święty Mikołaj groźnie spojrzał dookoła, a rózga zadrżała w jego dłoni. Wszystkie zabawki zgodnie odkrzyknęły: „Dobrze!" Trudno byłoby nie być posłusznym temu, który obejmuje rządy, a wszyscy mu podlegają.

Jak tylko zapada noc i pogaszone są światła, w sklepie „Raj dziecięcy" rozpoczyna się ruch. Zabawki zaczynają rozmawiać między sobą. Najgorsza bieda, kiedy jest kilka papug, bo tak mielą językiem, że trudno je przekrzyczeć. Co prawda i lalki za często powtarzają: „mama, mama", ale jakoś łatwiej je uciszyć. W tym roku tanki, samochody i ambulansy mniej się panoszyły, ale w roku zeszłym były nieznośne. Między zwierzakami panuje idealna zgoda: koty opierają się często o psy, niedźwiadki patrzą spokojnie na owce i barany, żyrafa rozmawia z jamnikiem i t. d. Książki, śliczne kolorowe obrazki opowiadają swe dzieje... A policjanci amerykańscy, tak zwani M. P. (najmodniejsze lalki tego sezonu) wcale nie pilnują porządku, bo właśnie od tego jest wyłącznie Święty Mikołaj.

Od niego więc wyszedł rozkaz, aby wszyscy zebrali się w trzy tygodnie po świętach, aby opowiedzieć swe dzieje. Która z zabawek najlepiej się spisze, zostanie ogłoszoną królową, lub królem 1946 roku.

W oznaczonym terminie wszyscy mieszkańcy „Raju dziecięcego" stawili się w komplecie. Święty Mikołaj zacierał ręce, pobladł nieco, a rózga leżała na stole porządnie sfatygowana...: Ciekawska gęś na kółkach, chciała się zapytać, czy Święty Mikołaj grzmocił nią wiele dzieci, ale zabrakło jej odwagi. Pyszna i szalenie zarozumiała lalka paryska w żółtej atłasowej sukni i pięknym kapeluszu z piórem, wybuchnęła płaczem: ani śladu jej piękności. A tak się była przechwalała, że zdobędzie pierwszą nagrodę!...

— Doprawdy, nie miałam szczęścia. Zaledwie Lilli wzięła mnie spod choinki — opowiadała płaczliwym głosem paryżanka — brat jej, urwis nielada, powiedział, że musi zobaczyć, czy taka piękna wystrojona lala ma serce? Pociągnął Lilli do dziecinnego pokoju, rozebrali mnie i ten obrzydły chłopiec scyzorykiem wykroił mi kawałek ciała. Posypały się trociny. Oczywiście, że serca nie znalazł, bo szukali go z prawej strony...

— Wątpię, czy by je był znalazł z lewej — mruknęła gumowa jaszczurka, słynąca ze złośliwości.

Niedźwiadkom na ogół powodziło się nieźle. Jeden miał tylko nieco zniszczone futerko, bo, wyznał ze wstydem, trzyletni Luluś ,który zabierał go zawsze do łóżeczka, którejś nocy bardzo zaspany, pomylił się i użył niedźwiadka do zupełnie nieodpowiedniego celu i bardzo go zrosił...

Jedna papuga zupełnie ochrypła, bo tyle razy ją nakręcano, że popsuła się sprężyna...

Piłka gumowa nie miała już swych pięknych kolorów, gdyż chłopcy zamiast rzucać ją, jak przystoi, używali jej do kopania i bezprawnie zrobili z niej piłkę nożną...

— Dobrze, moje dzieci — przerwał wywody swych podwładnych Święty Mikołaj. — A któreż z Was zrobiło coś dobrego, z własnego popędu?

Cisza zaległa salę zebrań, czyli okno wystawowe.

— Nie przycięłam ani razu palca Tadziowi — odezwała się armatka — a strzelał, jak opętany.

— A ja miast oblać piękną serwetę, gdy puszczali bańki mydlane, kierowałam je zawsze na posadzkę — pochwaliła się fajka gliniana.

— Dobrze, bardzo dobrze — przytaknął Święty Mikołaj. — A ty, książko z bajkami, cóżeś ty zdziałała?...

— Kiedy wyglądałam z torby podróżnej, załadowanej upominkami, — odpowiedziała książka, — zobaczyłam na drodze dwoje mizeraków. Śnieg pruszył a dzieciaki były bose i sine z zimna. Powozik właśnie wjechał na kamień. Podskoczyłam więc i upadłam na drogę.

— Jagusiu, patrz, książka jakaś leży w śniegu! — Wik schylił się i podniósł mnie — Trzeba ją oddać, pobiegnę za powozem, poczekaj! — zawołał chłopczyna. Ale choć biegł, ile sił starczyło, nie dogonił powozu.

Gdy wrócił zadyszany do siostrzyczki, Jagusia wyciągnęła po mnie ręce. Przytuliła mnie do serca. — Może to Święty Mikołaj zesłał nam gwiazdkę? — zapytała Wika.

— Nie wiem, siostrzyczko. Jak dojdziemy do miasteczka, poszukam właściciela.

— Ale dzisiaj w wieczór wigilijny przeczytasz mi kilka bajek i mamusia będzie słuchała, może zapomni wtedy, że to pierwsze święta bez tatusia...

Kiedy nazajutrz Wik odniósł mnie do domu — ciągnęła dalej swe opowiadanie książka, — właścicielka nietylko że pozwoliła chłopcu mnie zatrzymać, ale jeszcze dodała łakoci i obiecała dać matce pracę...

— Brawo, dzielnie się spisałaś, książko kochana! — pochwalił ją święty Mikołaj. — W nagrodę ogłaszamy cię królową zabawek 1946 roku. Zgadzacie się wszyscy, nieprawdaż?

Oczywiście, że nie było sprzeciwu.

CIOCIA ANIELA.

Młodzi rzemieślnicy

Kowalczyk

Konik Jasia jednonogi okulały wrócił z drogi. Kowalczyku mój, podkóweczki kuj! Wal młoteczkiem wal w żelazo, złote iskry niech się żarzą. Kowalczyku mój, kuj żelazo, kuj!

Młynarczyk

Szumi rzeczka szumi, woda bystro płynie! Młynarz z młynarczykiem żyto mielą w młynie! Woda bystro płynie, pytel się obraca.... Nie ma nic lepszego ,jak młynarska praca!..

Fryzjerczyk

Ostrzy brytwę fryzjer młody. Będzie golił wąsy, brody. Wziął nożyce i już strzyże włosy jasne, włosy ryże. Jeszcze mały, więc się wspina, ale goli, tnie, podcina!

Szewczyki

Szewczyki filuty, uszyli mi buty. Buty z miękkiej skóry... Lato przechodziłem — już mam w butach dziury!

Szklarz

Stłukłem w oknie szybkę, pokręciłem głową, poprosiłem szklarza — wprawił szybkę nową.

Krawczyk

Siedzi krawczyk na stołeczku, szyje kamizelę z błyszczącymi guziczkami Kubie na wesele. Siedzi krawczyk na stołeczku, wokół łatki - szmatki... A za oknem.... ogródeczek — pięknie pachną kwiatki! Ale o nich nie czas myśleć — pierwsza kamizela. Szyj igiełko, żwawiej, żwawiej, bo jutro niedziela!

Kominiarczyk

Kominiarczyk, kominiarczyk malutki, jak murzyn, jako murzyn czarniutki! Ale wesół, ale wesół! Hej mina! Wymiótł sadze, wymiótł sadze z komina!...

L. Wiszniewski.



Pędzi z górki Kazik z Jurkiem na saneczkach w dół. Wiatr aż dmucha wprost do ucha — byli tam, są tu.

Kotek

Kot — obieżyświat
przede drzwiami siadł.
— Łapki mi zdrętwiały z chłodu,
brzuszek mi usycha z głodu...
zostać bym tu rad!
— Zostań, zostań Nie uciekaj...
damy ci ciepłego mleka!
Kici... kici... kici...
Ułożymy na przypiecku
tam się wyśpisz po królewsku —
dobrze będzie ci!
A wieczorem, nim uśniemy
usiądziesz na łóżku —
i opowiesz
nam bajeczki — mruczące
na uszko!

Zofia Bronikowska

Śmiej się bracie – będziesz zdrowszy

W „Polskim radio"

Próba dramatycznego słuchowiska. Reżyser na próżno stara się wydobyć z aktorów odpowiednio żałosne tony. Wreszcie wpadł na pomysł.

— Myślcie o swoich gażach! — zawołał Skutek był natychmiastowy.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Od 20 do 25 procent spadła cena żywca w Owernii i Bretanii

Aurillac. — Zniżkę od 6 do 15 fr. na kilogramie żywca zanotowano na targu bydła w Aurillac. Procentowo przedstawia to 20% w porównaniu z poprzednimi cenami sprzedaży. Spadła również cena bydła pociągowego oraz do chowu i zniżka na parze młodych dojnych krów i wołów wynosiła od 12.000 do 20.000 franków.

Spęd tego dnia wynosił 1.500 sztuk bydła.

Quimper. — Poważną zniżkę cen bydła zanotowano w b. tygodniu na targach w Hanvec i Quipavas. Dojne krowy, których cena (za sztukę) wynosiła poprzednio 25.000 franków, sprzedawano po 20.000 i niżej jeszcze.

Tymczasem w dep. Haute Loire niezadowolenie...

Langeac. — Postanowienie władz, ustalające cenę żywca na 52 fr. 50 kg., wywołało wśród rolników okolicy Langeac wielkie niezadowolenie. Doszło do starcia z żandarmami, którzy w końcu opanowali sytuację. Bydło sprzedano po cenie wyznaczonej przez władze, jednak departamentalna organizacja rolnicza, CGA wydała rolnikom polecenie, wstrzymać się z dostawami bydła na targ.

LENS. — (Podziękowanie). — P. Stefanowi Darownemu dziękuje serdecznie za ofiarowaną nagrodę na wieczorek familijny Grupa Drukarzy Polskich we Francji. **Zarząd.**

SALLAUMINES. — Roczne walne zebranie **Zw. Polskich Weteranów Pracy i Wdów przy Radzie Narodowej,** odbędzie się w niedzielę 19. bm. o godzinie 2 po poł. w sali „Auberge de Stade". Obecność wszystkich członków jest pożądana. Sprawa zasiłku. Rew. kasy powinni przeprowadzić rewizję kasy

SALLAUMINES. — **Zarząd Koła Muz.** podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że próba orkiestry odbędzie się w niedzielę 19-go stycznia o godz. 3 po poł. w lokalu p. Żywickiego.

BILLY MONTIGNY. — **Koło Polek im. Em. Plater** odbędzie swe walne zebranie w czwartek 16. bm. o godz. 16.30 w sali patronażu. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

BULLY les Mines. — **Z.K.M.K.** zwołuje walne zebranie 24. stycznia br. o godz. 16 w sali p. Janickiego. — Ważne sprawy. — O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

Samochód wojskowy zakupiony za 85.000 fr. sprzedany za 400.000 fr.

Bethune. — Ślusarz André Ousart i kupiec Feliks Pytak, obaj zamieszkali w Bethune, nabyli od pewnego żołnierza angielskiej armii okupacyjnej w Niemczech, samochód wojskowy za 85.000 franków.

Wóz był w dobrym stanie. Poznali się na nim obaj kupujący i odnowiwszy go sprzedali za 400.000 franków.

Sprawą zainteresowała się żandarmeria, która spisała protokół z Ousartem i Pytakiem.

Dzięki strejkowi dokerów londyńskich mieszkańcy Calais opływają w mandarynki

Calais. — Miasto jest zarzucone mandarynkami, które w wolnej sprzedaży kosztują 52 franki kilogram. Na takie uprzywilejowanie ludności wpłynął strejk robotników portowych w Londynie, który spowodował, że owoce przeznaczone dla stolicy W. Brytanii, w obawie ich zepsucia przez niewyładowanie, zostały na polecenie sprzedawców wyładowane w porcie Calais i przeznaczone na sprzedaż pomiędzy ludność miasta.

Okręg VII. Związku Kupców i Rzemieślników polskich

zwołuje walne zebranie 20 stycznia br. o godz. 16-tej w lokalu zebrań „Café Alex" Rue de la Mairie, w Douai.

Obowiązkiem każdego członka jest wziąść udział w powyższym zebraniu. **Zarząd.**

Związek Kół Muzyczno-Teatralnych Okręg Pas de Calais

podaje Kołom do wiadomości, iż Konferencja Okręgowa odbędzie się w niedzielę 26 stycznia o godz. 9 rano w Sallaumines w lokalu „Auberge du Stade". Na porządku dziennym ważne sprawy jak: 1) kurs instruktorski dla reżyserów; 2) konkurs muzyczny; 3) sprawa związkowej ekipy teatralnej która przybędzie na teren Pas de Calais; 4) wręczenie dyplomów i nagród z konkursu Okręgowego; 5) sprawy organizacyjne i plan pracy na rok 1947.

Uwaga: Powinnością każdego koła jest wydelegowanie najmniej 2 członków. **Zarząd.**

Wydarzenia dnia

Lille. — Z zimna i pozbawiony wszelkich środków do utrzymania, zmarł 61-letni Juliusz Gruet.

Roubaix. — W Paryżu aresztowano niejakiego Józefa Membec z Roubaix, który sprzeniewierzył 2.000.000 franków.

Seclin. — Żandarmeria skonfiskowała 5.700 kg. ziemniaków oraz 320 kg. śledzi przeznaczonych na czarny handel.

Bruay en Artois. — Policja aresztowała Mariannę M. i jej córkę; córkę za kradzież pieniędzy, matkę za ukrywanie kradzieży i nie nakłonienie córki by zwróciła skradzione pieniądze.

SPORT

U K.S. Diany Liévin

Wielki mecz piłki nożnej o mistrzostwo Okręgu Lens. Rapid Ostricourt — Diana Liévin odbędzie się dnia 19 bm. na boisku Diany.

Rapid Ostricourt przyjedzie z 2 oddziałami, aby rozegrać mecz o mistrzostwo! Dotychczasowe wyniki obu klubów wskazują że walka będzie zacięta, szczególnie, że w grę wchodzi tu tytuł mistrza 1. serii rozgrywek grupy Lens. Tabela po ostatniej niedzieli wskazuje, że Rapid jak Diana mogą zdobyć 1 miejsce.

Zapraszamy wszystkich zwolenników piłki nożnej z Liévin III. i okolicy, na powyższy mecz, który odbędzie się o godz. 14.30.

Oddz. II. Rapid Ostricourt — Diana II. o godz. 12.45. Mecz tenże, będzie rozgrywką o tytuł mistrza klasy B.

Zarząd.

* * *

Klub sport. „Diana" Liévin składa najserdeczniejsze życzenia prezesowi Okr. Lens P.Z.P.N.-u kol. Surmie oraz jego czcigodnej małżonce z okazji ich srebrnego wesela w dniu 17. I. 1947.

Wisła H. C. u Wichru Houdain

W niedzielę 19 stycznia 1947 na boisku obok p. Krawczyka odbędzie się wielki mecz o mistrzostwo P.Z.P.N-u Okręgu Bruay.

Do Wichru H. przybędzie „Wisła Hersin Coupigny. Drużyna ta już niejednemu klubowi sprawiła niespodziankę. Zaprasza się na mecz wszystkich sympatyków piłki nożnej dla zachęcenia drużyny Wichru.

O godz. 13-tej grają Wicher I. B. — Wisła I. B. o godz. 14.30 Wicher I. A — Wisła I. A.

Uwaga Sportowcy z Harnes!

Klub sportowy „Kurier" wyjeżdża w niedzielę 19. bm. autobusem do „Olimpii" Avion. Sympatycy mile widziani. Zbiórka o godz. 13.

Koszykówka w Calonne-Ricouart

Po pięknym powrocie do formy oddział 1-szy z Calonne-Ricouart (Excellence) zwyciężył 12 stycznia w Gravelines Gravelines w stosunku 17 :13 19. stycznia walne zebranie oddziału koszykówki w siedzibie u p. Courtois L. Początek o godz. 1[illegible]

Osoby które interesują się klubem i by chciały wstąpić do niego są serdecznie i mile widziani na zebraniu. **Zarząd.**

3.014 ton węgla więcej wydobyto dziennie w kopalniach Nord i Pas de Calais

Douai. — Tygodniowa produkcja węgla w czasie od 6. do 12. stycznia wynosiła 599.484 tony, czyli 99.914 ton dziennie. W porównaniu z tygodniem od 30. grudnia do 5. stycznai, w którym przeciętna dzienna wynosiła 96.900 ton, wzrost wynosi 3.014. ton.

Ze wzrostem ogólnym wzrosło również indywidualne wydobycie każdego górnika, które z 877 kg. dziennie podskoczyło na 891 kg.

Odznaczenia w kopalniach

Paryż. — Legią honorową zostali odznaczeni: Robert Lafitte-Laplace dyr. wydziału adm.; Jean Raynaldi, inżynier naczelny kopalń Nord i Pas de Calais; Alexandre Grard, inżynier - ekspert; Jean Armanet, administrator, wiceprez. Francuskiej Izby węglowej; Fernand Dubois, lekarz w Anzin; Feliks Pierrain, ślusarz; Yves Bertrand, inżynier; Paul Guise, inżynier; Charles Laforge, inżynier; Joseph Sauty, górnik - administrator kopalń; Marius Girardot, górnik; Henri Etienne, górnik; Pierre Couture, inżynier naczelny upaństwowionych kopalń.

Gwiazdka dzieci polskich w Carvin

Dnia 25. grudnia ub. r. na sali Plantigeons w Carvin, Rada Rodzicielska wspólnie z Radą Narodową i OPO oraz Kołem Kob. M. Konopnickiej, Grunwaldu i Harcerzy urządziła gwiazdkę dla wszystkich dzieci polskich w Carvin. Wzięło udział 150 dzieci. Uroczystość otworzył prezes Rady Rodz., po czym koło teatr. odegrało polskie Jasełka w dwuch odsłonach a grono dzieci szkolnych wystąpiło z kolędami i piosenkami. Wielką uciechę sprawił dzieciom wjazd na salę św. Mikołaja. Każde dziecko otrzymało torebkę z łakociami. Rozdano również gwiazdkę starcom, którzy byli obecni na sali.

* * *

Rada Rodz. składa podziękowanie wszystkim organizacjom wchodzącym w skład miejscowej Rady Narodowej a w szczególności Kołu Kobiet Marii Konopnickiej oraz prezesce tegoż Koła ob. Gramatysowej i całemu zarządowi za pracę w zorganizowaniu uroczystości.

HERSIN COUPIGNY. — **Tow. Polek im. Rzepichy** odbędzie swe walne zebranie w czwartek 16 .stycznia o godz. 15.30 w sali polskiej. — Rewizorki kasy o 3. O liczny udział członkiń prosi **Zarząd.**

HOUDAIN. — **(W sprawie szkoły polskiej).** — Rada Rodz. zwołuje 19. bm. o 15.30 zebranie u p. Pawłowskiego. (Sprawa zamknięcia szkoły polskiej). Równocześnie uprasza się o przybycie wszystkich towarzystw, które przyczyniły się do urządzenia gwiazdki dla dzieci. Sprawozdanie.

BRUAY EN ARTOIS. — **Zebranie sekcji był. jeńców woj.** odbędzie się 26 .bm. o godz. 10 w sali p. Kukiełczyńskiego. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Przy okazji sekcja b. jeńców woj. z Bruay en Artois składa gratulacje prezesowi Styszowi z narodzenia się córeczki.

CARVIN. — Zarząd **KSMP.-ż.** Prezeska: Aniela Duszczak. Cité Tranquillité (Cantine) Fosse 4. Carvin (P. de C.); sekretarka: Henryka Karbowiak. Cité 1900 nr. 175. Carvin (P. de C.); skarbniczka: Stefania Nowakowska. — Nadesłane pieniądze przekazaliśmy na pomoc dobroczynną.

DIVION. — W niedzielę 19. stycznia br. odbędzie się zebranie **klubu sport. Olimpia Divion** o godz. 10 rano w sali p. Croena. — Ważne sprawy. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

Kapitanowi drużyny I.A. p. Jechowi Walentemu zmarła matka. K. S. Olimpia wyraża koledze Jechowi oraz całej rodzinie swe współczucie.

CALONNE RICOUART. — Walne zebranie **Rady Rodz.** odbędzie się 19. bm. o godz. 15. w lokalu p. Pokojskiej. Zaprasza się wszystkich rodziców posyłających swe dzieci na kursy polskie i do przedszkola.

CALONNE RICOUART. — **Tow. Polek Wanda** zwołuje zebranie w czwartek 16-go bm. o godz. 16-tej. Obecność wszystkich członkiń pożądana. Ważne sprawy.

LILLE. — **Zarząd Koła Rez. i był. Woj.** zaprasza jak najuprzejmiej tak członków jak i sympatyków na zebranie walne, które odbędzie się w niedzielę dnia 19 stycznia o godz. 4 punktualnie, w lokalu Bursy Polskiej, w La Madeleine, 2, Rue Faidherbe.

Członków Komisji Rew. uprasza się o przybycie godzinę wcześniej

WAZIERS NOTRE-DAME. — **Koło Przyjaciół Harcerzy** obchodzi 23-cią rocznicę połączoną z gwiazdką harcerską 19. bm. w patronażu Notre-Dame. — Program: Rano o godz. 11. Msza św. połączona z Komunią św. dla harcerzy i harcerek. O godz. 16 otwarcie uroczystości; obrazek sceniczny p. t.: „Marysia w niebie"; sztuka harcerska p. t.: „Zbiórka". Występ grupy harcerskiej z orkiestrą; kolendy; niespodzianki zuchowe — gwiazdka harcerska.

ABSCON. — **Rada Rodz.** urządza w niedzielę 19-go stycznia br. w sali patronażu w Abscon obchód gwiazdkowy dzieci szkolnych, połączony z zebraniem rodzicielskim. Dzieci szkolne pod kierownictwem nauczycielki polskiej odegrają fragmenty z „Jasełek" polskich. Początek o godz. 4 po poł. O liczny udział rodziców i rodaków proszą dzieci i Rada Rodzicielska.

TROYES. — Zebranie **Tow. Kobiet im. Marii Konopnickiej** odbędzie się w niedzielę 19 stycznia o godz. 15-tej w lokalu Rady Narodowej Chemin de Blossières, allée Eequerie nr. 8. Prosimy o liczne przybycie.

Zarząd VIII-go Okręgu Zw. Rez. b. W.

zawiadamia Rodaków w St. Florent i okolicy, iż z okazji 11-tej rocznicy założenia Koła Zw. Rez. i Wojsk. w tutejszej miejscowości, urządza wielką imprezę dnia 26-go stycznia o godz. 15-tej w sali „Roseville" w St. Florent (Cher).

Impreza połączona będzie z występami Radwana króla żelaza i siły, mistrza Europy. Dla urozmaicenia programu odbędą się występy harcerstwa polskiego (z Rosieres) z tańcami i pieśniami narodowymi.

Upraszamy Rodaków o liczne wzięcie udziału w tej imprezie. Prosimy też o zawiadomienie znajomych francuzów. Doborowa orkiestra przygrywać będzie podczas przedstawienia. Na zakończenie bal. Bilety wcześniej do nabycia u p. Polarczyka Vieux Pont St. Florent.

TROYES (Aube). — A więc w niedzielę 2. lutego o godz. 3 po poł. w sali patronażu Bas Trevois Bld. Jules Guesde, za czekoladownią Jacqout, odbędzie się zapowiadane przedstawienie teatralne T-wa Pomocy Oświatowej. Szan. Polonię z Troyes i okolicy uprasza się o łaskawą pamięć tegoż dnia. Natomiast do miejsc. polskich towarzystw P. O. zwraca się z uprzejmą prośba. by w dniu tym nie organizowały publicznych imprez. Organizowaniem w dniu tym przedstawienia lub zabawy nie tylko zaszkodziłoby Pomocy Oświatowej, ale i T-wu organizującemu. Poza tym było by to udowodnieniem niezgody wśród towarzystw wobec polskiej i francuskiej publiczności.

— **(Z uroczystości opłatka).** — Rok rocznie urządzany opłatek T-wa Pomocy Oświatowej odbyty w święto Nowego Roku t. j. 1. stycznia, zgromadził do 70 osób członków i gości, których serdecznie witał prezes p. Proch Mieczysław. W miłym i podniosłym nastroju śpiewano kolędy, deklamowano i dzielono się opłatkiem. Uroczystości tej przewodniczył ks. prob. Dulczewski. Podczas uroczystej części wręczono dyplomy zasługi pani Marii Michalakowej, pp. Sakowi, Plichowi, Belinie, Artychówczowi, Augustynowi, Pigule, Hnatykowi, Bielakowi, Małkowi i p. Prochowi. Otrzymali również dyplomy: pani Martel, francuska długoletnia pianistka przy P.O. i mecenas p. Pietresson de St. Aubin długoletni przyjaciel Polski i P.O. Odznaczeni, dziękowali serdecznie T-wu. Życzenia złożyli również p. Kołczak skarb. i p. Smoliński prezes K.T.M. Poza tym p. Kosmalski okr. sekr. Rolników polskich i franc. ks. Bergagne. Śpiewami, tańcem, grą towarzyską zakończono tą długo w pamięci pozostającą uroczystość Pomocy Oświatowej.

RONCHAMP (Haute Saône). — **(Z życia kolonii polskiej).** — Dnia 25 grudnia 46 r. Tow. Polek im. Emilii Plater urządziło gwiazdkę dla dzieci w Ronchamp. Na uroczystość przybyli rodzice i młodzież. Prezes S[illegible] Ogór powitał gości po czym przystąpiono do tradycyjnego łamania się opłatkiem.

Deklamowały Ogórówna Anna, Ogórówna Maria, Gorcyca Stanisław i Gorcyca Janina. Następnie młodzież odśpiewała kilka kolend a po kolendach monolog „Chłop i Żyd" odegrali Kołodziejski Czesław i Ogór Paweł. Po akademii odbyła się wspólna herbatka. Nie zapomniano również o sierotach polskich, na które zebrano 690 franków.

Na koniec uroczystości prezes Ogór podziękował Rodzicom za ofiary na gwiazdkę jak i Tow. Gimn. Sokół, Tow św. Barbary i Tow. Polek im Emilii Plater za wyasygnowanie pieniędzy na zorganizowanie uroczystości i za zbiórkę na biedne dzieci polskie. Na koniec odbyła się zabawa. **Obecny.**

42.105 robotników z Belgii przychodzi codziennie do pracy w dep. Nord

Lille. — Ostatnie zestawienia wykazują, że 42.105 robotników i robotnic przychodzi z belgijskiego pasa przygranicznego do pracy w dep. Nord, Robotnicy i robotnice te pracują przeważnie w przemyśle włókienniczym w miastach Roubaix i Tourcoing .

ST. QUENTIN. — **Rada Narodowa Okręgowa** komunikuje, że dnia 19. stycznia o godz. 10-tej rano na sali M. Katz. 19. rue Emile Zola. odbędzie się nadzwyczajna roczna konferencja Okręgowa na którą zaprasza się wszystkie Rady Narodowe miejscowe jak również wszystkie zarządy poszczególnych organizacji oraz wszystkich sympatyków i sympatyczki.

Przybędzie delegat z głównego zarządu R. N.

TROYES (Aube). — W niedzielę 19. stycznia o godz. 16 w lokalu 25 rue Raymond Poincaré odbędzie się zebranie walne T-wa Pomocy Ośw. Na porządku obrad m. in.: sprawozdanie za rok 1946 i wybranie zarządu na rok 1947. Zarząd prosi by na tak ważne zebranie przybyły wszystkie członkinie i członkowie. Goście mile widzani.

Gangsterskie wyczyny dwóch umysłowo chorych

Lyon. — Dwaj umysłowo chorzy Rajmund Brubieres i Ludwik Pernod uciekli z domu dla obłąkanych w Lyonie i będąc na wolności, włamali się i ograbili komisariat policji w Bourg en Bresse, spółdzielnię pracowników kolejowych w St. Germain du Mont d'Or, jeden z pensjonatów żeńskich i garaż w Lyonie.

Niebezpieczną dwójkę przychwycili i unieszkodliwili na włamaniu do jednego z prywatnych domów, dwaj posterunkowi.

LA SAULE. — **M.K.R. P.P.S.** w La Saule zwołuje walne zebranie w niedzielę dnia 19 stycznia 1947 o godz. 2-giej po południu w sali kooperatywy na Sucy (La Saule). Obecność wszystkich członków konieczne pożądana. Na zebraniu będzie obecny członek głównego zarządu C.K.R. P. P.S. z Paryża. Rewizorzy kasy proszeni są o przybycie o godzinę wcześniej. Członkowie proszeni są o uregulowanie składek miesięcznych i Daniny Narodowej.

ROSIERES (Cher). — Zebranie **OPO** nie odbędzie się 19 bm. lecz w niedzielę 2 lutego o godz. 15-tej w Domu Polskim. Ważne sprawy. Wymagane jest przybycie wszystkich członków.

ST. NICOLAS - VARANGEVILLE. — Gwiazdka dla dzieci polskich odbędzie się w niedzielę 19. stycznia o godz. 14.30 w sali St. Gobain w Varangeville.

— 1922 — — 25 — — 1947 —

W DNIU SREBRNEGO WESELA
17-go stycznia 1947 r.
składamy swemu prezesowi Okręgu Lens i wice-prezesowi P.Z.P.N.-u, koledze
Stanisławowi SURMIE
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Antoninie z d. KOPROWIAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą:
Zarząd i członkowie klubu sport. „Ruch" Carvin.
CARVIN, w styczniu 1947 r. (108)

— 1922 — — 25 — — 1947 —

W DNIU SREBRNEGO WESELA
17-go stycznia 1947 r.
składa swemu prezesowi Okręgu Lens P.Z.P.N.-u we Francji, koledze
Stanisławowi SURMIE
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Antoninie z d. KOPROWIAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzy: **Zarząd Okręgu Lens.**
LENS, w styczniu 1947 r. (106)

— 1922 — — 25 — — 1947 —

W DNIU SREBRNEGO WESELA
17-go stycznia 1947 r.
składamy
Stanisławowi SURMIE
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Antoninie z d. KOPROWIAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą:
Zarząd i członkowie klubu sport. „Urania" Lens
LENS, w styczniu 1947 r. (86)

— 1922 — — 25 — — 1947 —

W dniu Srebrnych Godów Małżeńskich
17-go stycznia 1947 r.
składamy swemu prezesowi Okręgu Lens i wice-prezesowi P.Z.P.N.-u, koledze
Stanisławowi SURMIE
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Antoninie z d. KOPROWIAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzy:
Zarząd i członkowie klubu sport. „Warta" Noyelles.
NOYELLES sous LENS, w styczniu 1947 r. (126)

— 1922 — — 25 — — 1947 —

W dniu Srebrnych Godów Małżeńskich
17-go stycznia 1947 r.
składamy swemu prezesowi Okręgu Lens i wice-prezesowi P.Z.P.N.-u, koledze
Stanisławowi SURMIE
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Antoninie z d. KOPROWIAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzy:
Klub sportowy „Polonia" Dourges
DOURGES, w styczniu 1947 r. (125)

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanej żony i Mamusi
śp. Gertrudy Pawłowskiej
z domu GACA
odbędzie się w **niedzielę 19-go stycznia br.**
MSZA ŚWIĘTA
o godz. 10-tej w kościele polskim św. Elżbiety w Lens, **route de Béthune,** na którą zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych
Franciszek PAWŁOWSKI
z córką LEANDRĄ.
LENS, w styczniu 1947 r. (92)

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu **znaczki**, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ poszukuje rodzin polskich któreby zechciały zaopiekować się: 1) **Chłopcem, Polakiem, sierota, lat 14, który chciałby uczyć się piekarstwa. 2) Chłopcem, Polakiem,** bez rodziny, lat 15, **który chce uczyć się mechaniki.** — Po bliższe szczegóły prosimy zwracać się listownie do P.C.K. 23, rue Taitbout, PARIS (9). (113)

Dziesięciu ROLNIKÓW samotnych (Polacy) **poszukują PRACY na roli,** najchętniej u jednego gospodarza. Zgłosz. kierować na adres. **PILARSKI,** 13, rue du Capt. Fonck, BLANC-MESNIL (S. et O.) (56)

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Potrzebne natychmiast 2 osoby (małżeństwo lub krewni) do gospodarstwa domowego i pracy w kuchni, z całym utrzymaniem i mieszkaniem (1 duży pokój). Zgłosz. na adres: LEHOUCQ, 21, Place de la République, LENS (P. de C.). (127)

Młode małżeństwo, bezdzietne, **poszukuje DZIEWCZYNKI** od lat 13 do 14, najchętniej **sieroty, do pomocy w pracy domowej.** Zgłosz. na adres: **M. GAJDA, à ST. POMPON** (Dordogne). (95)

Kupno — Sprzedaż

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Do sprzedania HARMONIA klawiszowa. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 129.

Do sprzedania w dobrym stanie KAMIONETKA, B. 2 „Citroën", 500 kg., **SYPIALNIA** dębowa, **MASZYNA do SZYCIA,** krawiecka i **2 małe STOŁY kuchenne.** Zgłosz. na adres: ELJASZ, 17, Avenue du 10 Mars MERICOURT sous LENS (P. de C.). (121)

Różne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Poszukuję do wynajęcia MIESZKANIA lub DOM (4-6 pokoi), o ile możliwe w Lens lub okolicy. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 112.

Matrymonialne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

KAWALER, lat 28, **pragnie poznać PANNĘ** do lat 25, w celu matrymonialnym. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 115.

KAWALER, lat 34, przemysłowiec, posiadający duże przedsiębiorstwo, **pragnie nawiązać korespondencję z PANNĄ,** najchętniej z wyższym wykształceniem. Oferty z fotogr. za której zwrot ręczę do „Narodowca" pod nr. 2.700.

KAWALER, w średnim wieku, zegarmistrz, z braku znajomości, **pragnie poznać PANNĘ lub WDOWĘ,** może być z 1 dzieckiem, od lat 30 do 35, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. za której zwrot ręczę do „Narodowca" pod nr. 116.

KAWALER, lat 33, pracujący na roli, z braku znajomości, **pragnie poznać PANNĘ** od lat 25 do 30, w celu ożenku. Oferty na adres: Piotr BOBKO, Baulne par La Ferté Alais (S. et O.). (117)

WDOWA, lat 45, **pragnie poznać starszego KAWALERA lub WDOWCA** do lat 50, najchętniej krawca, **w celu matrymonialnym.** Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 91.

Poszukiwania

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Brata Bronisława MICHALEWSKIEGO z Huty Pieniackiej, pow. Brody, wywiezionego do Niemiec, **poszukuje Wojciech MICHALEWSKI,** Mezeville par Chateau Landon (S. et M.). (119)

KLIMEK P. ze wsi Mydenicy, pow. Drohobycz, **pragnie nawiązać kontakt z Rodakiem lub Rodaczką** pochodz. z tej samej wioski. Zgłosz. kierować na adres. KLIMEK P. Ferme de Luthernay par HERMONVILLE (Marne). (120)

Siostry Marii BUDZIAK, zam. od 15 lat we Francji, **poszukuje Rozalia ŚWIDERSKA** z porzecza Nowy Sącz, obecnie zam. w Poitiers (Vienne). 24, rue Arsène Orillard. (122)

Piotra i Michaliny OKOŃSKICH oraz Anny **GRABOWY,** którzy wyjechali z Polski w 1928-29 r., **poszukuje Stanisław GRABOWY,** 189, Cité du Bois Dion OSTRICOURT (Nord). (118)

Wacław ADAMKIEWICZ z Wileńszczyzny **poszukuje swego szwagra Stanisława DEMITKIWICZA.** — Zgłosz. kierować na adres: **PILARSKI,** 13, rue du Capt. Fonck, BLANC-MESNIL (S. et O.) (53)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre — à la CGT —
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS